Nr 31. **Dnia 9 lutego.** **Środa.** **Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1881 roku.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Apolonji P. M.
Jutro: ś. Scholastyki Panny.
Piątek: śś. Enfrozyny P. i Lucyny.
Sobota: ś. Gaudentego Biskupa W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 30	Długość dnia godzin 9 minut 30	
Zachód „ „ 5 „ 0	Przybyło „ „ 1 „ 52	

Niedziela: śś. Juljana i Jordana MM.
Poniedziałek: ś. Walentego Kapł. Męcz.
Wtorek: śś. Faustyna i Jowity MM.
Środa: ś. Juljanny Panny M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Scholastyki Panny, którą kościół św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście obchodzić będzie z odpustem zupełnym.

Nabożeństwo więc odbędzie się uroczyście, z kazaniami i z wystawieniem Najświętszego Sakramentu tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

W bieżącym miesiącu lutym przypadają jeszcze Odpusty jak następuje:

Dnia 14-go: św. Walentego kapłana i męczennika, uroczysta Wotywa w kościele Naj. Panny Marji na Nowem-Mieście;

Dnia 20-go: św. Walentego w kościele św. Ducha (nabożeństwo odpustowe).

Dnia 24-go: *we czwartek przed niedzielą Zapustną*, nabożeństwo uroczyste przez dzień cały ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu, w kościołach: Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), i św. Kazimierza (Panien Sakramentek).

W dniach: 27, 28 i 1 marca—*ostatnie trzy dni Zapust*, czterdziestogodzinny odpust w kościołach:

św. Trójcy na Solcu;
św. Ducha wprost ulicy Mostowej;
św. Kazimierza na Nowem-Mieście;
św Krzyża—i
śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą.

CARLYLE.

Telegraf doniósł onegdaj o zgonie znakomitego szkota, co w dziełach swoich okazał tyle współczucia dla polityki z nad Sprei, jakby się urodził między Preglem i Renem...

Długi żywot poświęcił utalentowany ten pisarz popularyzowaniu w ojczyźnie swej, najgłośniejszych imion niemieckich.

Przejęty idealizmem Hegla, uczeń Goethego i miłośnik Szyllera rozpoczął zawód swój literacki od przyswojenia literaturze rodzimej arcydzieł tych mistrzów.

Carlyle sympatję swoją dla Niemców posunął do tego, iż uidealizował postać Fryderyka Wielkiego a podczas anneksji dwóch prowincyj francuskich zajął apologetyczne stanowisko względem swoich przyjaciół.

Dzieła jego wydane w 1875 r. obejmują cały szereg uczonych prac, które, nosząc formę historyczną, dadzą się podzielić na trzy gałęzie: krytyczną, filozoficzną i dziejową.

Do pierwszych należą życiorysy drukowane w *Encyklopedji Brewstera* (Montesquieu, Chatam, Montaigne, Nelson, Pitt) „Pamflety ostatniej godziny", do drugich genialna książka: „O bohaterach i czci składanej im w przeszłości" do trzeciej sławne „Szkice o rewolucji francuskiej."

W dziele „O bohaterach" przedsiewziął on udowodnić potężny wpływ na ludzkość wielkich ludzi, o szlachetnem sercu i potężnej woli, którzy głębokim rozumem istotę rzeczy pojmują, nie dbając o jej formę.

W objaśnieniach do „Mów i listów Cromwell'a" Carlyle występuje nie tylko jako dziejopisarz, ale i myśliciel, zbijając wstrętne pojęcia, jakie sobie ogół o mężu tym wytworzył.

Dwie te książki są najcenniejszym listkiem w wawrzynowym wieńcu swojego twórcy, jakkolwiek pierwsza nie wolną jest od zarzutów, n. p. paradoksalne wyniesienie przedstawicieli reformacji, klasyfikacja bohaterów niewyczerpująca i pewna stronniczość.

W dziele „O rewolucji" okazał się Carlyle surowym sędzią francuzów i po części arystokratą.

Pod względem formy są to obrazy artystyczne, w których wypadki oddano z historyczną ścisłością i głębokiem wcieleniem w krwawy dramat; pomimo pewnych uprzedzeń serce Carlyle'a bije dla ludu a głos jego sławi równość praw i błogosławieństwo pracy.

Styl jego śmiały i kwiecisty, pełny humoru, o zwrotach dowcipnych najlepiej widnieje w pracy: „Przeszłość i teraźniejszość", w której ujawnił głębokie poczucie do tradycji wyznając, iż gdy dziś jednostki w ogóle nikną to prawdziwych wielkości indywidualnych tylko w dawnych czasach szukać można.

Żywot Tomasza Carlyle'a da się streścić w kilku słowach.

Przyszedł na świat w Ecclefecham, hrabstwie Dumfries, 1795 r.; przeznaczony do stanu duchownego kształcił się na wydziale teologicznym; skłonność jednak do nauk ścisłych odwiodła go od pierwotnego planu rodziców i przerzuciła do studjów matematycznych.

Przetłómaczył wówczas Legendra i wzbogacił literaturę ojczystą rozprawą o „stosunkach", następnie zajął miejsce nauczyciela szkół w hr. Fife; w 22 roku życia wstąpił w związki małżeńskie.

Największa ilość jego prac pierwotnych ukazała się w *Przeglądzie Edinburskim*, późniejsze wychodziły oddzielnie.

Carlyle większej wziętości używa na stałym lądzie, aniżeli w ojczyźnie; przyczyna tego leży w jego sympatji dla niemców, co wyrażał czasami w sposób nieoględny, z ujmą zasług swoich ziomków a częścią w barokowej formie stylu, która w Anglji nie zyskała uznania.

Literatura nasza posiada wyborne studjum o jego działalności naukowo-literackiej, pióra St. Krzemińskiego, drukowane w 1877 r. w czasopiśmie *Kłosy* do którego czytelników naszych odsyłamy.

Ad. N.

Zdrowie publiczne.

I.

W ostatnich czasach zdrowie publiczne potężnie szwankować poczęło; różnego rodzaju epidemje, choroby, dawniej mało znane lub wcale nieznane, wyniszczają ludność naszego stulecia do tego stopnia, że człowick zupełnie zdrowy, w dzisiejszych czasach, jest to już okaz zbyt rzadki!

Ten smutny stan rzeczy uczeni przypisują różnorodnym i wielolicznym przyczynom; wszyscy wszakże zgadzają się na to, że najważniejszemi z nich są dwie następujące:

Pierwszą, jest niepomierne zaludnianie się miast i siół, bez odpowiedniej ich assenizacji, a ztąd psucie się, zanieczyszczanie powietrza i upadek moralności.

J. J. Rousseau powiada że: „człowiek, ze wszystkich stworzeń, najmniej jest uzdolniony do gromadnego życia, bo każde jego tchnienie jest silną trucizną dla jego współbraci, a to nie tylko w znaczeniu prostem ale i przenośnem."

Drugą równie ważną przyczyną jest coraz większy brak czystych, nie fałszowanych najpierwszych artykułów życia, to jest pokarmów i materjałów pokarmowych, w przyrodzonym ich stanie.

O tej to ostatniej przyczynie nateraz mówić zamierzam.

Wszystkim nam zapewne, drogim jest postęp, wszyscy do postępu dążymy, a przecież nie czemu innemu jak postępowi przypisać to należy, że dzisiaj trudno się spotkać z niepodrabianem jadłem, z czystym nie zatrutym napojem.

Nie sądźmy bowiem, że wielkie i liczne odkrycia, że rozwój, a szczególniej rozwój w dziedzinie chemji i technologji przyniosły ludzkości same korzyści, przeciwnie, dały się one także zpożytkować, przez nie-

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 30.)

Wszystko to na mnie smutne jakieś uczyniło wrażenie. Podstolic zwolna jechał do domu, ja szedłem przy nim. Począł zaraz z wielkiemi admiracjami mówić o dziewczęciu ale tak grubijańsko i rubasznie że mi się to nie podobało. Cieszył się że go sama matusia zapraszała, i robił sobie wielkie nadzieję, że niewinne dziewczątko łatwo zbałamuci.

Oburzyłem się na to wręcz mówiąc że rzecz była niegodziwa.

— Pedant jesteś—odparł mi—przecież sama matka daje mi do zrozumienia że nic przeciw temu nie ma, a z pełna wie iż się z taką szaraczkową, by najpiękniejsza była nie ożenię.

Zacząłem dawać mu nauki moralne, zbył mnie śmiechem, i dochodząc do dworu popstrzykaliśmy się. Poszedłem na górkę wysapać się. Tak jak pierwszy raz widziane dziewczę niepowinno mnie było wiele obchodzić, a jednak dziwnie zły byłem na Podstolica i na nieoględną matkę.

Żal mi było tej pięknej Filipinki, a wiedziałem że mój pryncypał, wcale sumienia mieć nie będzie, byle mu się zręczność nastręczyła do swawoli. Nie mogło to być ażeby i wdowa siedząca pod bokiem o sprawkach jego coś nie wiedziała, bo te głośne były.

O jednej Morowównie mówiono już szeroko, a o drugiej po cichu, nie licząc innych Podstolica wybryków, którego Sędzia z domu od żony szablą się odgrażając przepędzić musiał.

Naprożnom sobie mówił że cóż mnie los dziewczęcia tego mógł obchodzić? serce mi się ściskało.

Fabuś łakomy na nowe twarzyczki z zaproszenia Hrynieckiej wprędce skorzystał i trzeciego dnia na podwieczorek tam pojechał. Powróciwszy, właśnie dla tego żem ja mu się sprzeciwiał, pochwalił się z tem przedemną.

— Dziewczyna dzika—rzekł śmiejąc się—ale one takie wszystkie, a nie ma tej żeby się przygłaskać nie dała. Matka ma rozum. Kobieta bywała i wie że ubogiej szlachcie najlepiej się trzymać pańskiej klamki.

Ubodło mnie to mocno—nie odpowiedziałem mu ani słowa.

Chciałem wdowę koniecznie przestrzedz, suponując że o płochości Fabusia nie wie chyba, ale nie proszonemu do niej jechać—nie wypadało. Po nabożeństwie niedzielnem w kościele parafjalnym, na którem Podstolica nie było, upatrzywszy na cmentarzu chwilę gdy Hryniecka samą była, zbliżyłem się do niej.

Pozdrowiłem ją—na co mi bardzo sucho i kwaśno odpowiedziała, chcąc się wymknąć, lecz miałem postanowienie mocne dopełnić obowiązku.

— Słyszałem — rzekłem żywo — że pan Podstolic panią dobrodziejkę odwiedził. Chwalił mi się z tem. Nie godzi mi się źle mówić o tym którego chleb jem, ale sumienie każe ostrzedz asindzkę że bałamut jest wielki.

Spojrzała na mnie ostro.

— A czy to acan myślisz—odparła—że ja się na ludziach nie znam i rozumu nie mam? Obejdę się ja bez przestróg!

— Przepraszam panią — dodałem — złej myśli nie miałem ani intencij obrażenia jej.

— Alebo to osobliwa pretensja—zawołała gniewnie Hryniecka—opiekowania się nie proszonego.

— Pani moja — rzekłem — co za dziw że ja sam chudy pachołek, pani która też jedynym skarbem masz dziecko życzę dobrze i radbym nieba przychylić. Podstolic zacny człek, ale to magnat jest... a z magnatami gdy ich młodość jeszcze zuchwalszymi czyni—ostrożność potrzebna...

Miała mnie pewnie, obrażona bardziej jeszcze Hryniecka zbuzować co się zowie — gdy panna Filipina nadeszła, a ja bury nie czekając przywitałem ją, na co mi wesoło i śmiało odpowiedziała. Matka zobaczywszy to, już na mnie wcale nie zwracając uwagi porwała córkę za rękę i pociągnęła ją do bryczki. Nie dała mi sobie pomódz, nic odpowiedziała na pożegnanie i tyle miałem pociechy że panna Filipina z uśmiechem główką mi kiwnęła, a potem, gdy już woźnica konie zaciął, odwróciła się jeszcze ku mnie, za co na me oczy widziałem, jak od matki kułakiem po plecach dostała.

Nos zwiesiwszy poszedłem do konia mego i pojechałem do Zawrocia. Okrutnie mi dziewczęcia żal było — a z Fabusiem coraz będąc zimniej, i dalej odpychany on niego, począłem myśleć że najlepiej by było precz się ztąd oddalić, aby nie patrzeć na to i serca sobie nie psuć.

sumiennych przemysłowców na naszą zgubę w celu nieprawych zysków; za pomocą tych odkryć naśladują oni naturę i fałszują nawet to wszystko co się zdaje niepodobnem do sfałszowania; a tem łatwiej to im przychodzi, że brak u ogółu wiedzy produktoznawczej utrudnia odkrycie tych fałszów, a małe rozpowszechnienie hygieny pozwala nie zwracać na nie dostatecznej uwagi.

Nie bez racji powiadam, małe rozpowszechnienie hygieny, bo dziwnym zbiegiem okoliczności i skutkiem niezrozumiałych przyczyn, ta nauka najważniejsza ze wszystkich, bo nauka o zdrowiu, u nas przynajmniej, wykreśloną została z planu wychowania.

W gimnazjach rządowych tak męzkich jak i żeńskich, hygieny wcale nie uczą, a z kilkudziesięciu zakładów naukowych prywatnych naszego miasta, na których rutynizm programowy znowu tak absolutnie nie ciąży, zaledwo w jednym i to dosłownie w jednym, przedmiot ten jest wykładanym przez specjalistę, to jest przez lekarza.

Skutkiem tego większość nie ma dokładnego pojęcia o szkodach wypływających dla zdrowia i życia z karmienia się fabrykatami nowożytnego przemysłu,—narzeka na nie czasami, w ogóle jednak cierpliwie znosi to, czego odwrócić nie może, a nawet z pewnym rodzajem bojaźliwego wzruszenia czyta wystąpienia śmiałków, którzy od czasu do czasu w pismach perjodycznych podnoszą głos przeciw nadużyciom w tym względzie.

Dużo u nas, bardzo nawet dużo robi się dla ogólnego dobra...

Mamy dobroczynność, mamy kuchnie tanie, mamy towarzystwo opieki nad zwierzętami, projekt takowegoż nad dziećmi, a nawet w końcu ubiegłego roku, municypalność miasta pomyślała o bardzo trudnem zadaniu, o zmniejszeniu drożyzny; ale cóż ztąd, kiedy wszystkie te poczciwe usiłowania z punktu widzenia hygieny publicznej nie mogą mieć wielkiej doniosłości, cóż bowiem przyjdzie nam z tego jeśli nawet będziemy mieli tanie jadło i tanie spożywcze produkta, jeśli się niemi nie karmić ale truć będziemy?!

Ażeby módz skutecznie działać, przy dzisiejszych warunkach, nie dla imaginacyjnej, ale dla rzeczywistej korzyści naszego społeczeństwa, to według mego przekonania wyżej wspomniane usiłowania należy raczej zwrócić do zaprowadzenia obowiązkowego wykładu hygieny we wszystkich zakładach naukowych bez wyjątku, bo bez wyjątku przecież zdrowie każdego obchodzi; do urządzenia częstych popularnych odczytów tak w materji tejże hygieny, jak i produktoznawstwa, a poznajomiwszy już tym sposobem ogół z jego rzeczywistemi potrzebami i z ich ważnością, do uorganizowania Towarzystwa hygienicznego, którego liczni członkowie łatwiej i skuteczniej mogliby strzedz interesów zdrowia niżli to dziś mogą pojedyncze organa rządowe.

Towarzystwo takie ustanawiałoby specjalne delegacje których obowiązkiem byłoby czuwać nieustannie nad restauracjami, wędlarniami, cukierniami, fabrykami piwa, składami wódek i wina, a nadto ogólnie nad czystością i sanitarnością miasta i pomieszkań; pieczęć Towarzystwa położona na produktach, dawałaby zupełną gwarancję ich dobroci i czystości, coby już miało ogromną doniosłość.

Wiem że zorganizowanie takiego towarzystwa nie jest rzeczą łatwą, że od bardzo wielu okoliczności zależy, ale zarówno wiem i o tem, że nie jest ono niemożliwem, przy znanej mi dobrej woli i zacnych dążnościach, wpływowych i stojących na czele władzy osobistości, należy nam tylko o to starać się i kołatać bez przerwy.

Nim jednak to kiedy nastąpi, nateraz dla zaradzenia choć w części złemu, postanowiłem, w szeregu artykułów, które pod tytułem: „*Zdrowie publiczne*", od czasu do czasu umieszczać tu będę, zaznajomić szerszą publiczność z cechami świadczącemi o dobroci główniejszych artykułów spożywczych, oraz ze sposobami odkrywania w nich fabrykowań i szkodliwych domieszek.

Rozpocznę tę pracę moją od mleka, jako od najpierwszego i najistotniejszego pokarmu.

Dr *Kuczyński.*

PIĘKNA ZIEMIA.

(Z czeskiego).

Ziemio ma! Bóg dary zlał na ciebie szczodre.
Twoje usta róże, łono niebo modre.
Jako siedmiolistek lica, a głęboki
Wzrok cieniem wieczornej kryje się pomroki.
Myśl twa jako słońce pruje niebios głębie
A dźwięczne twe pieśni jak siwe gołębie,
Jak ranna zorza uśmiech twój miły,
Czyste łzy twoje to leśny zdrój,
Twoje pragnienia — stromych gór znój
A miłość twoja... popiół z mogiły.

Eliza Krasnohorska.

— Warszawski ober-policmajster podaje do wiadomości, że z powodu dać się mającego we czwartek dnia 29 stycznia (10 lutego) r. b., w salach ratuszowych balu kostjumowego, na korzyść warszawskiego towarzystwa dobroczynności, w dniu tym o godz. 9 wieczorem, wjazd na plac Teatralny z sąsiednich ulic, mianowicie: Danielewiczowskiej, Bielańskiej, Senatorskiej od Banku, Wierzbowej i Nowo-Senatorskiej, zostanie wstrzymanym i dla tego wszystkie bez wyjątku ekwipaże osób zjeżdżających się na bal, powinny kierować się tak, ażeby wjeżdżały na plac Teatralny jedynie przez ulicę Senatorską od strony placu Zamkowego i ulicy Miodowej. Z placu Teatralnego wszystkie ekwipaże ściśle pilnując się kolei i nieprześcigając jeden drugiego, powinny wjeżdżać w bramę magistratu, przejeżdżać na dziedziniec zabudowań kancelarji ober-policmajstra i wyjechawszy z bramy tego dziedzińca, albo się zatrzymywać na miejscu wskazanem przez policję na placu między skwerem i sklepem dawniej Włodkowskiego i na ulicy Nowo-Senatorskiej rzędami, albo rozjeżdżać się z placu wszystkiemi ulicami, z wyłączeniem części Senatorskiej, wiodącej z placu Teatralnego na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej. Po skończeniu balu przy rozjeżdżaniu taki sam porządek powinien być zachowanym, t. j. że ekwipaże wjeżdżające w bramę magistratu, wyjeżdżać i kierować się powinny jak wyżej wskazano. W dniu tym przy wyjeździe z teatru, powozy również kierować się mogą na wszystkie ulice, z wyłączeniem części ulicy Senatorskiej, wiodącej na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej.

— *Komunikowane.*—Pani Z. obywatelka gubernji wołyńskiej czasowo zamieszkała w Warszawie przy ulicy Czystej, w dniu 9 (21) listopada r. z. zameldowała w cyrkule 1/11, że w czasie od początku października do dnia 8 (20) listopada r. z., z mieszkania jej skradziono z zamkniętej szafy pudełko muszlowe z kosztownościami damskiemi wartujące 4,000 rs. Przy śledztwie policyjnem, a następnie sądowem, poszkodowana rzuciła podejrzenie o kradzież na bonę M. H., wydaloną z domu na kilka dni przed dostrzeżeniem braku pudełka, lecz następnie podejrzenie to usuniętem zostało, gdyż pudełko przed odjazdem bony za granicę, widziane było przez syna Z. ośmioletniego chłopca. Następnie inne okoliczności przytoczone przez p. Z., skierowały podejrzenia na kogoś z domowników, przez co służba p. Z. i guwerner narażeni byli na skutki tego zarzutu. W końcu jednak policja śledcza powzięła wiadomość że pani Z. wszystkie swoje kosztowności posiada nienaruszone i jak zeznała, znalazła je przed paru tygodniami w szafie w pokoju męża, gdzie takowe sama z pudełkiem postawiła i zapomniała. Wypadek ten, oberpolicmajster m. Warszawy jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości Buturlin podając do publicznej wiadomości, widzi się zmuszonym prosić mieszkańców, aby przed zameldowaniem policji o popełnionej u nich kradzieży, dokładnie wprzód przekonali się o rzeczywistości takowej i nie narażali nie tylko policję i sądy na niepotrzebne i uciążliwe, przy nieistnieniu czynu, dochodzenia, lecz nadewszystko nie ściągali krzywdzącego podejrzenia na niewinnych, narażonych niesłusznie na następstwa takiego lekkomyślnego postępowania.

— *Magistrat miasta Warszawy* ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że pobór opłaty na rzecz kasy m. Warszawy za prawo utrzymywania psów już się rozpoczął i będzie się uskuteczniał bez kary do dnia 30-go marca (11-go kwietnia) roku bież. Utrzymujący psów, którzy do upływu tego terminu nie wykupią znaczków, obowiązani będą oprócz ustanowionego podatku w ilości jednego rubla za każdego psa, stosownie do § 5 i 7 przepisów o poborze rzeczonej opłaty, zatwierdzonych przez jw. ministra spraw wewnętrznych zapłacić karę w ilości dwa razy wziętej opłaty, to jest po dwa ruble za każdego psa. Zawiadamiając o tem, magistrat ma zaszczyt prosić mieszkańców tutejszych, których ogłoszenie niniejsze dotyczy, aby postarali się przed upływem terminu prekluzyjnego uiścić podatek od psów dla uchronienia się od kary za opóźnienie w uiszczeniu jej, dodając, że magistrat nie jest władny z jakichkolwiek bądź powodów, winnych nie zastosowania się do przepisów obowiązujących, od opłaty kary uwolnić.

Fabusia znałem już teraz dobrze.

Nie był zły, ale namiętny i płochy, pochlebcy go psuli. Jam mu prawdę mówiąc surową nie mógł być miłym. Miał takie dnie że mnie ściskał, całował, obdarowywał, przyznawał prawdę, obiecywał słuchać, lecz gdy go pasja jaka opanowała wówczas na wszystko zapominał, hardym się stawał, i nawet przykrem słowem gotów był poczęstować.

Wisiałem przy nim nie wiele już czując się potrzebnym, pozycja była bez przyszłości — ale odstawszy ztąd gdzie się podziać?

Nie wiele znając świata o palestrze myślałem. Charakter ręki miałem dobry, łaciny się wyuczyłem w szkołach ile było potrzeba—nie jużbym miejsca dependenta nie znalazł? a choćby skryptora i kopisty.

Powziąwszy myśl tę zbierałem się wyprosić na dni kilka do Lublina, aby tam kondycji nowej poszukać, gdy jednego dnia—*Deus ex machina*, zjawił się z jakiemś wesołem towarzystwem przyciągnięty tu Mostowniczyc Niewiadomski.

Bóg jeden wie jak mu byłem rad.

W gankum go za kolana pochwycił.

— A to ty—komenjuszu mój—zawołał. Ot widzisz góra z górą... a co tu robisz?

Powiedziałem mu w słowach kilku, ale nie było na rozmowę czasu, bo go ciągnęli do izby, gdzie się po nim wielkiego przyczynku wesołości spodziewano. Sławny był ze swych facecji, piosnek i dykteryjek Mostowniczyc.

Szedłem za nim. Prezentowano go Podstolicowi.

— Czołem! czołem!— przemówił kłaniając się.— Cieszę się że dziedzica wielkiego imienia i majętności poznaję. Miałem szczęście i szanownego rodzica znać gdym jeszcze ze skrzypką chodził *per pedes apostolorum*. Widzę, że w ślady jego nie wstępujesz i masz słuszność. Stary sknerą był, żyć nie umiał. Acindziej nauczysz się wiele puszczając fortunę na cztery wiatry jak ja—a potem dopiero i rozum i experjencja i wszystko nań spadnie z nieba. Każ dać wódki!

Fabuś i inni się śmieli.

— Otóż ja tak lubię—dodał Mostowniczyc—*laute, laute*! niczego sobie nie żałować, a wesoło, a bez jutra...

Oglądał się po domu.

— Za nieboszczyka to bywało smutno aż strach—teraz aż miło! Co sobie mamy żałować, tyle naszego co zjemy i wypijemy...

Od acana do acana...

Wziął kieliszek i duszkiem go wypił.

— Młodość jest mocanie, jedna—a kto jej nie użyje ten czery litery... Ja moją do siwego włosa przedłużam... choć już w kościach admonicje czuję—*pulvis es et in gnój reverteris.*

Bis repetita placent!

Podstolicu do mnie—w niezawodne ręce.

Stuknęli po drugim kieliszku, śmiechy się rozlegały, humory były coraz lepsze.

— Nieoszacowany Mostowniczyc!—wołano.

— Chwalicie mnie—rzekł—idźcież za przykładem moim. Nie miał bym ani tego humoru ni rozumu, gdybym zaraz w początku ojcowizny nie puścił, i nie począł chodzić ze skrzypką i piosenką.

Non meruit dulcia qui non gustavit amara. Omne trinum perfectum! Podstolicu gorzałki jeszcze.

Nie mogłem poznać prawie tego rozochoconego tak dobroczyńcy mojego.

Prawda że gorzkie prawdy mówił w żartach, ale hulał z niemi, aż mi patrząc na to srom było.

Porzuciłem ich przy kieliszkach i powlókłem się na górkę. Przez cały dzień z dołu dochodziły mnie hałasy, śpiewania, śmiechy, łomot i krzyki. Nie zszedłem już między napiłych na wieczerzę choć mnie wołano. Przy kieliszkach przeciągnęła się ona i we dworze nie rychło ucichać zaczęło.

Miałem już iść spać gdy chłopiec z kredensu nadbiegł mówiąc, że mnie jeden z gości prosi na rozmowę. Nie mógł to kto inny być tylko Niewiadomski. Narzuciłem kapotę i poszedłem.

Zastałem go siedzącego na tarczanie w izbie gościnnej z taką zasępioną twarzą, tak smutnego jakby przed chwilą nie pomagał im do śmiechu. Zobaczywszy mnie wskazał na krzesło abym siadł.

Chociaż pił z niemi cały dzień, nie było na nim widać wcale upojenia. Nie tylko trzeźwym był, ale jakby na czczo, a wódkę od niego zdaleka czuć było.

— Cóż—odezwał się—dobrze się u was dzieje? wesoło? Daj go katu! Chłopiec umie żyć, krew w nim jest.

Kiwnąłem głową, spojrzał i jakby mnie odgadnął.

— A tobie to nie w smak?—zapytał.

— Pewnie że nie — rzekłem. — Młodość mi się widzi nie na to żeby ją prześwistać.

— Tak ci się zdaje, bo ty jesteś z innego ludzi gatunku i gęsi pasłeś, jak mi mówiłeś sam—odparł Mostowniczyc. Swoją piędzią cudzego nosa nigdy nie trzeba mierzyć. Ciebie uczyła nędza a jego musi nauczyć rozpusta.

Nie desperuj, będzie miał rozum gdy mu pieniędzy nie stanie. A czem prędzej to nastąpi tem lepiej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w wyższych sferach rządowych poruszoną została kwestja wzbronienia wszelkiego rodzaju składek, ze strony osób znajdujących się w służbie rządowej na uczczenie ich zwierzchników. Jednocześnie mają być także wzbronione składki pomiędzy urzędnikami na stypendja i inne cele dobroczynne z imieniem ich zwierzchników połączone. W razach wyjątkowych władza wyższa udzielać będzie specjalne pozwolenia na podobne składki.

= Emisja dwudziesto - pięciorublówek nowego wzoru została już rozpoczęta; pierwsze egzemplarze puszczono w obieg.

= Gazety petersburskie utrzymują, iż wkrótce wydane zostaną obowiązkowe przepisy co do ubezpieczenia gmachów rządowych i ruchomości do rządu należących.

= Ministerjum finansów, jak donoszą *Nowosti*, zatwierdziło ustawę pierwszego towarzystwa ubezpieczenia koni.

= Z *Warsz. dniew.* dowiadujemy się, że na skutek decyzji właściwej władzy obywatel ziemski w Królestwie Polskiem hr. Ludwik Krasiński mianowany został członkiem warszawskiego komitetu przemysłowego.

= *Warsz. dniew.* donosi, iż p. jenerał-gubernator upoważnił magistrat do nabycia części nieruchomości pod nr 1553 *d* w celu rozszerzenia ulicy Chmielnej, stosownie do zatwierdzonego już planu.

= P. ober-policmajster warszawski wydał rozporządzenie mocą którego zakazanem jest powierzanie prowadzenia meldunków urzędnikom i wolnonajemnym przy kancelarjach cyrkułowych. Również zalecono, aby księgi meldunkowe nie były przechowywane u stróżów lub u zarządzających domami mieszkających w odległych domach i innych cyrkułach, zalecono przytem, aby w większych domach koniecznie zamieszkiwał rządca domu, w mniejszych co najmniej jeden rządca domu na cztery domy na jednej ulicy położone. Oprócz tego doszło do wiadomości władzy policyjnej, że niektórzy rządcy domów za dopełnienie formalności meldunkowych pobierają od lokatorów nieprawną opłatę. Nadużycie to zostało srogo wzbronione.

= Pod rozmaitemi pozorami starają się rzezimieszki wcisnąć do mieszkań prywatnych. Jednym z najzwyklejszych sposobów jest chodzenie po prożbie z świadectwami tak urzędowemi komisarzy policyjnych jak i rozmaitych osób prywatnych. Spostrzegłszy tę manipulację władza policyjna wzbroniła wydawania podobnych świadectw i nakazała aby tych po domach chodzących ubogich przytrzymywano, odbierano od nich świadectwa a ich samych jako włóczęgów odstawiano na miejsce urodzenia.

= Magistrat m. Warszawy, ogłasza licytację na naprawę bruków w sześciu oddziałach inżenieryjnych; wartość robót 8 tysięcy rubli.

= Stan sanitarny naszego miasta nie najlepiej się przedstawia; w szpitalach św. Ducha, Rocha i izraelickim nie ma wcale łóżek wolnych, w praskim zaledwie 6, w nowo otwartym przy domu przytułku i pracy — 11 w oddziale żeńskim, w szpitalu zaś Dzieciątka Jezus wraz z oddziałem również czasowo otwartym przy szpitalu św. Łazarza jest wolnych 69 miejsc także w oddziale żeńskim.

= W objaśnieniu wczorajszej naszej wiadomości o rewizji świadectw dokumentów handlowych, winniśmy dodać iż do czynności tej delegowani zostali ze strony izby skarbowej warszawskiej, urzędnicy tej izby (nie zaś policji) pp. Osipow, Mataftin i Dłużniewski.

= Przybył z Petersburga p. Jurenjew, prezes nowo utworzonego wydziału izby sądowej.

= W tych dniach zmarł w Warszawie Jan Chromiński, b. kasjer warszawskiej kasy przemysłowców. Na stanowisku tem zgasły umiał jednać sobie sympatję świata przemysłowego i rzemieślniczego. Będąc poprzednio w służbie rządowej w wydziale celnym założył najpierwszą u nas instytucję spożywczo-pożyczkową dla towarzyszy swej pracy. Stowarzyszenie to istniało do czasu zwinięcia wydziału celnego.

= **Z teatru i muzyki.**

* O „Czartowskiej ławie" po przedstawieniu tej sztuki w Alhambrze, zamieściliśmy już w swoim czasie obszerne sprawozdanie.

Wczoraj pwtórzono w teatrze małym ten utwór p. Galasiewicza, widocznie pod szczęśliwą napisany gwiazdą, gdyż publiczność tłumnem zgromadzeniem się i zamówieniem biletów na następne przedstawienia odnowiła alhambrowskie tradycje.

Scena warszawska odwyknęła już od kilku lat od przedstawiania sztuk ludowych, nie posiadając dość stosownych na ten cel żywiołów, dobrze więc i właściwie czyni teatr mały, starając się zawiązać napowrót tę nić zerwaną.

Naturalnie, trzeba było korzystać z tego co się ma pod ręką, nie wszyscy więc artyści przyjęli na siebie właściwe role.

Dobra jednak wola, staranny układ całości i właściwe wielkiej scenie ustosunkowanie harmonijne ogółu przedstawienia, zapełniły tu i owdzie pojawiające się luki.

Naturalnie, niektórzy z artystów jak pp. Galasiewicz, Sikorski etc., występując w znanych już, sobie właściwych i dobrze obrobionych rolach, stali się niemałą podporą do powodzenia sztuki.

Pan Chomiński, umiejętnem wydatnieniem roli starego Szymona, przypomniał nam wybornie swoje dawniejsze na tem polu kreacje, a stanęli z nim dzielnie do współzawodnictwa pp. Stromfeld i Waliszewski, oraz panie Majeranowska, Borkowska, Micińska i Zimajerowa.

Za niemałą zasługę poczytujemy panu Wolskiemu i pannie Chraszczewskiej, że przyjęli na siebie drobne stosunkowo rolki, wychodzące z miary zwykłych ich kreacyj scenicznych.

Sztuka jednak nie mało zyskała na tem, bo w grze tych artystów widniała szczera chęć dopomożenia do powodzenia całości, przez zrównanie i uprawdopodobnienie trochę niewczesnego sentymentalizmu, którym autor obdarzył te wiejskie postacie.

* Dziś dla abonentów lit. B. „Bal maskowy" Verdi'ego.

* Słyszeliśmy iż rodaczka nasza, p. Adela Paschalisówna, śpiewająca obecnie z powodzeniem w Odessie, zamierza dać się słyszeć kilkakrotnie na scenie naszej.

* Ernesto Rossi występować będzie wkrótce w Petersburgu, gdzie pozostanie do dnia 15 kwietnia.

Być może, że i Warszawa skorzysta z pobytu znakomitego tragika w północnych okolicach Europy...

* Korespondent nasz drezdeński donosi w drodze telegraficznej o wielkiem powodzeniu jakiem cieszyli się onegdaj w stolicy saskiej Barcewicz i Michałowski na wspólnym koncercie.

Bliższe szczegóły zapowiada drogą pocztową.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły w upłynionym tygodniu następujące dzieła:

C. Lachnickiego „Wspomnienie z Biarritz"; Maleckiego Władysława dwa krajobrazy „Ranek jesienny na Saskiej kępie" i „Powrót z miasta przy zachodzie słońca"; Wastkowskiego Franciszka „Wieczór zimowy"; Bierkowskiej Karoliny „Z Krzeszowic"; Lilpopówny Marji „Portret p. S." (rysunek); Miniewskiej Izabelli „Kwiaty" (na porcelanie); „Trzy projekty konkursowe na budowę ratusza" uczniów Cesarskiej akademji sztuk pięknych w Petersburgu: Szylera, Stefana Dąbrowskiego i Jabłońskiego.

* Do salonu Krywulta w hotelu europejskim przybyły następujące obrazy:

Chełmońskiego Józefa „Odlot żórawi"; Kozakiewicza Antoniego „Przyjaciel domowy"; Axentowicza „W kuchni" i „Gęsi na łące"; Maleckiego Władysława „Przed deszczem"; tegoż „Droga za Wisłą pod Krakowem"; tegoż „Wnętrze lasu"; tegoż „Kapliczka za Wisłą pod Krakowem"; Michalskiego „W kuchni."

* Znajdujący się przez jakiś czas na tutejszej wystawie starożytności i sztuki obraz Corneliusa van Harlem, wysłany wkrótce zostanie do Hollandji, zkąd właścicielowi obrazu robiono propozycje kupna.

W kraju niestety! nie ma amatorów...

* Czasopismo *Ueber Land und Meer* zamieszcza dwie reprodukcje polskich obrazów, a mianowicie: Horowitza („*Der Harmlose Krieg*"), „Walka bez niebezpieczeństwa" i Alfreda Kowalskiego („*Im Schlitten*"), „Po białym mazurze".

Drzeworyty utworów rzeczonych były umieszczone w *Kłosach*, a użycie klisz naszych przez niemiecką ilustrację, świadczy chlubnie o rozwoju tutejszego drzeworytnictwa.

* Illustracja moskiewska *Hatzuka* pomieszcza interesujący drzeworyt: „Lirnycy ukraińscy", w którym artysta wybornie uwydatnił charakterystykę tych wędrownych gęślarzy.

* *Żywopisnoje obozrenie* pomieszcza ryciny do „Starej Baśni" Kraszewskiego.

Przekład rosyjski tekstu już przygotowany, wyjdzie on nakładem redakcji.

W ostatnim poszycie pomienionego czasopisma znajduje się ocena powieści i chlubna wzmianka o zasługach naszego pisarza.

= O nas...

Znana z dłuższego pobytu w Warszawie podróżniczka pani Carla Serena, wydała książkę pod tytułem „*De la Baltique à la mer Caspienne*", w której zrobiła krótką wzmiankę z przejazdu przez gubernje zachodnie.

Następna publikacja obejmie opis pobytu w Warszawie.

= Donoszą nam z Krakowa:

„Komitet organizujący bal na pomnik Mickiewicza, krząta się nader energicznie.

Zapowiadają świetny iście wieczór."

= Z karnawału.

Jutro wielki bal kostjumowy na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Zabawa z tombolą na dochód tegoż Towarzystwa, odbędzie się dnia 24-go b. m.

Kółko, które urządzało przed kilkoma laty szereg ożywionych zabaw w resursie obywatelskiej, zamierza w tym roku zorganizować jeden większy wieczór.

= Z ruchu przemysłowego.

Na Czerniakowskiej, powstać ma wkrótce wielka fabryka suchych farb.

Na Ludnej założoną zostanie fabryka stolarska, przy pomocy motoru parowego.

Na ulicy Przejazd otwarty być ma nowy zakład kąpielowy.

Na czele „Spółki przedsiębierstwa asfaltowego" stanął inżynier Sporny i sam ją wyłącznie—jak nas okólnikiem handlowym uwiadamia — prowadzić będzie.

P. K. Plage, właściciel fabryki wyrobów z drzewa, kości i celluloidu w Warszawie, deklarował dodatkowo wysłać okazy swoje na wystawę moskiewską.

= Pomoc dla potrzebujących.

Miasto nasze, lubo głośne ze swojej dobroczynności, należy do tych, co najmniej przedstawiają środków pomocy, w znaczeniu ekonomicznem skutecznej.

Daleko łatwiej uzyskać można jałmużnę, aniżeli pożyczkę...

Źródła tego szukać należy w kierunku naszych instytucji miejskich, które chętniej przychodzą z ratunkiem do nędzy, wywołanej chorobą, aniżeli brakiem pracy, lub zastojem w stosunkach.

Pomysł prywatnego lombardu, co niósłby w tym wypadku skuteczną pomoc potrzebującym, dotąd jest nieurzeczywistnionym, a instytucja tego rodzaju, obecnie funkcjonująca, udziela pożyczki tylko na kosztowności i to w zakresie, jak wiadomo bardzo ciasnym...

To też lichwa rozgospodarowała się w mieście naszem i grasuje z niewypowiedzianą wściekłością.

Przepisy policyjne przeciw pożyczaniu na fanty są bezskuteczne, a jedynym ich owocem jest przezorność lichwiarzy z większą jeszcze szkodą dla szukających pomocy.

Jeden z naszych czytelników, podnosząc głos w tej sprawie, zwraca słusznie uwagę, iż działalność sali licytacyjnej należałoby rozszerzyć w kierunku powyższym.

Instytucja ta ma na celu spieniężenie efektów, dostarczonych przez producentów, którzy, nie mając własnych magazynów, sami tego uczynić nie mogą; chodzi tu rozumie się, o spieniężenie w najlepszych warunkach.

Lecz jakże często się zdarza, iż przedmioty, na ten cel przeznaczone, oczekiwać muszą całe miesiące na kupca, gdy właściciel ich przez upływ ów czasu, narażonym bywa na dotkliwy niedostatek, bo często braknie mu nawet funduszu dla nabycia materjałów na wyrób nowy!

W ten sposób i produkcja naruszoną jest na zastój.

Głos naszego czytelnika przemawia za utworzeniem przy sali przetargowej funduszu żelaznego, celem udzielania rękodzielnikom zaliczek, w odpowiednim stosunku do przedmiotów, nadesłanych na sprzedaż.

Tę samą zasadę możnaby odnieść i do właścicieli efektów, które, nie stanowiąc ich wyrobu, złożone są na zbycie z potrzeby.

Osoby te, zmuszone niedostatkiem do rozstania się z kosztownemi często przedmiotami, oczekują niecierpliwie na ich sprzedaż.

Jakże błogosławiły by tą dłoń, co, mając rękojmię w efektach złożonych, zaliczyłaby im grosz jakiś na ich wartość!

Byłby to jeszcze jeden środek ratunku i ochrona przeciw lichwie...

Mniemamy, iż głos ten winien być wzięty pod uwagę.

= *A. n.* Szanowny redaktorze!

W onegdajszym *Kurjerze Warszawskim* podana wiadomość na zasadzie artykułu zamieszczonego w *Kurjerze porannym* jakoby notarjusze przy okręgu sądowym warszawskim złożyli swemu prezesowi Zakrewskiemu album z podpisami w języku rosyjskim — jest mylną, albowiem wszystkie podpisy w języku polskim zostały położone.

Z poważaniem
Aloizy Lilpop, notarjusz.

= Sprawa.

W dniu wczorajszym w izbie sądowej warszawskiej roztrząsaną była ciekawa sprawa o ubliżenie sądowi.

Na ławie oskarżonych zasiadł Abraham Neumark, który w chwili gdy w sądzie okręgowym warszawskim ogłaszano mu wyrok za kradzież, podniósł rękę i zawołał: „żeby was cholera wzięła.“

Za czyn ten oddano Neumarka pod sąd.

Sąd okręgowy, w którym sprawa ta była roztrząsaną w pierwszej instancji, pomimo tłumaczenia się Neumarka, że wyrazy powiedziane przezeń odnosiły się nie do sądu, lecz do niego samego, skazała go na pozbawienie praw i zesłanie do Syberji na osiedlenie.

Neumark apelował do izby sądowej.

Prokurutor p. Wendrych wnosił o utrzymanie wyroku sądu okręgowego.

Obrońca Neumarka, pom. adw. przysięgł., H. Nagiel dowodził, iż słowa podsądnego odnosiły się nie do członków sądu lecz do niego samego i żądał, ażeby podsądnego uznano za winnego nie ubliżenia sędziom, lecz tylko nieuszanowania dla miejsca pobytu sądu i skazano z 1-ej części art. 282, nie z 2-ej, jak to uczynił sąd okręgowy.

Zgodnie z wnioskami obrońcy, izba sądowa zmniejszyła Neumarkowi karę z zesłania na Syberję — na czteromiesięczne więzienie.

= Pożary.

Po tygodniowym odpoczynku straż ogniowa alarmowaną była dzisiejszej nocy dwa razy.

O godzinie kwadrans na jedenastą ukazała się łuna w stronie rogatek wolskich.

Na ratunek udał się najbliższy oddział IV z koszar mirowskich, po czem nadjechały wszystkie inne warszawskie oddziały.

Pożar wybuchnął w posesji nr. 63 p. Orzechowskiego przy ulicy Ogrodowej.

W posesji tej, bardzo rozległej, gdyż przytykającej do dwóch nieruchomości przy ulicy Przyokopowej i Chłodnej i mieszczącej w sobie wiele małych drewnianych zabudowań, mieszkali sami prawie dorożkarze i wyrobnicy.

Słoma i siano w wielkiej ilości nagromadzone, w jednej chwili zajęły się płomieniem, który objął stajnie, wozownie i inne komórki.

Silny wiatr rozdmuchiwał ogień, niebezpieczeństwo było groźnem.

Biedni dorożkarze ledwie zdołali ujść z życiem, szczęśliwie też zdołano wyprowadzić konie ze stajen.

Energiczny ratunek niosły IV i III oddziały; oddział ratuszowy bronił posesji nr 65 od ulicy Przyokopowej, zaś oddział pierwszy posesji nr 66 od ulicy Chłodnej.

Ogień opanowano w godzinę, ugaszono zaś zupełnie o godzinie wpół do pierwszej.

Zabudowanie, gdzie się mieściły stajnia i wozownie w części zgorzało, w części rozebranem zostało; na przytykającem zabudowaniu, gdzie również mieściły się stajnie, zerwano dach.

Szkody są dość znaczne, gdyż zapasy żywności dla koni stanowią cały majątek biednych dorożkarzy...

Drugi pożar wybuchnął o godzinie kwadrans na trzecią w domu nr 14 p. Sobolewskiego przy ulicy Dzikiej.

Gdyby nie natychmiastowy ratunek, który niósł naprzód oddział nalewkowski, skutki pożaru tego byłyby bardzo dotkliwe.

Posesję tę stanowi dwupiętrowa kamienica od frontu, zaś w podwórzu ciągnącem się aż do Nalewek, po jednej stronie długa parterowa oficyna, w której, zwyczajem mieszkańców tej dzielnicy, mieściło się nieledwie sto rodzin; po drugiej stronie znów takiż długi pas piętrowych komórek, w których znaleźć można wszystko, np. włosień, obręcze, drzewo, węgle, słomę, klepki, szkło, pierze i t. p. rzeczy.

Ogień wszczął się właśnie w jednej z tych komórek, gdzie się znajdowała włosień i tylko natychmiastowy ratunek zapobiegł większemu nieszczęściu...

Do pomocy nadjechały wszystkie oddziały warszawskie i w dwie godziny ogień zupełnie ugaszono.

Straty i szkody są nieznaczne, gdyż tylko rozebrano część komórek i powyrzucano różne graty, na tylnej zaś posesji nr 12 zerwano część dachu.

= W omnibusie.

Do przedziału wchodzi krótkowidz.

Naprzeciwko siedzi jakiś jegomość przykryty futrem.

Kołnierz jak przyłbica osłania tajemnicą jego rysy, widać mu tylko koniuszczek nosa.

Przybysz, biorąc go za jednego ze swoich znajomych, uchyla mu futra z nóg i wita silnem uderzeniem w kolano...

Był to znak dawnej przyjaźni!

Lecz jakież było jego zdziwienie, gdy z po za przyłbicy futrzanej ukazało się dwoje oczu malujących przestrach i obce mu zupełnie oblicze.

Jegomość podniósł rękę i zaczął gwałtownie ciągnąć za dzwonek...

Wehikuł stanął.

Nasz znajomy uczuł całą nieprzyzwoitość kroku swojego i postanowił powitane przez siebie indywiduum przeprosić.

Lecz jegomość wyskoczył z omnibusu i szybko zwrócił się ku Królewskiej ulicy.

Krótkowidz pobiegł za nim.

Jegomość, widząc, iż jest śledzony, podwaja kroku...

Lecz nasz znajomy, chcąc się koniecznie usprawiedliwić, podwaja go także.

Zaczynają się wyścigi na Królewskiej ulicy..

Jegomość biegnie cwałem—nasz znajomy także.

Goniony daje susy, jak zając—nasz znajomy nóg nie żałuje, bo mu chodzi o honor...

Indywiduum z nosem skręca na Graniczną—krótkowidz zadyszany za nim...

Na Grzybów... i ten także!

Jegomość bierze dorożkę na roku Twardej i znika wreszcie z oczu prześladowcy.

Nieszczęśliwy pasażer z omnibusu, nie dawszy mu satysfakcji, prosił nas o podanie wypadku do wiadomości...

Może tym sposobem ów jegomość dowie się, że zamiary naszego znajomego były najlepsze i że stan jego umysłu jest najpomyślniejszy.

= Wypadek czy zbrodnia?

Katarzyna M. służąca w połowie zeszłego miesiąca została matką...

Dnia 2-go lutego wyszła niosąc dziecię — jak mówiła — dla oddania go na mamki...

Wczoraj powróciła z niem... ale już nie żywem.

Śledztwo zarządzono.

= Na weselu...

We wsi Januszowicach, w pow. miechowskim, odbywało się wesele w domu włościanina Mikosia.

Na weselu gość Łukasz K. tak silnie sią upił, że... natychmiast zmarł!

= Pożar.

We wsi Lgota-wielka, w powiecie miechowskim, spłonęła murowana stodoła obywatela Rogowskiego.

Stodoła była ubezpieczona na 2,240 rs.

Nadto spaliły się maszyny, narzędzia rolnicze, zboże i t. d., ogółem na 4,302 rs.

= Koniokrady.

W sandomierskiem w ostatnich czasach jak już o tem donosiliśmy, zdołano ująć głównych przewódców szajki łotrowskiej trudniącej się specjalnie kradzieżą koni.

Do szajki tej należało przeszło pięćdziesiąt osób.

Przewódcami jej, o których ujęciu właśnie donosiliśmy, byli osiwiały na Syberji Kubikowski i 22-letni syn organisty Łukasiewicz.

Ostatni przewyższał nawet pierwszego sprytem i cynicznem wyuzdaniem.

Obydwaj teroryzowali ludność okoliczną i gospodarowali bez ceremonji przez czas dość długi.

Bez Łukasiewicza np. nie obyła się żadna zabawa w okolicy; za warunek bezpieczeństwa wsi kładł on zaprosiny na każdą większą libację.

Dość powiedzieć, że raz przybywszy do jakiejś wioski na wesele, a nie będąc widocznie przy pieniądzach, dwaj godni wspólnicy przynieśli, jako podarunek ślubny, wieprza skradzionego jednemu z gospodarzy tejże wsi, znajdującemu się na weselu.

Banda uorganizowaną była świetnie.

W każdej wsi, między innemi, znajdować się musiał t. z. w gwarze złodziejskiej „szewroń“ t. j. przechowywacz koni.

Punkt centralny mieścił się we wsi Zbelutce, pod osadą Łagowem, gdzie w pieczarze podziemnej, ukrytej pomiędzy parowami, okalającemi ową wioskę, mogło znaleść schronienie 50 koni.

Ztamtąd wysyłano konie za granicę lub na targi.

Ująć przewodców bandy i wykryć jej członków było rzeczą niełatwą!

Najpierw strażnik Jasiński zdołał przytrzymać śpiącego Łukasiewicza w karczmie we Włostowie.

Przy herszcie znaleziono oprócz sztyletu sporą dozę arszeniku, który w ogóle służył członkom bandy do zgładzania śladów...

Z Kubikowskim sprawa była trudniejsza...

Dzięki wskazówkom danym przez jednego z członków, który, jak twierdzi, wstąpił do niej w celu zemsty, po dwu-tygodniowem tropieniu zdołano wreszcie zapewnić się o winie o głównych sprzysiężonych i ująć Kubikowskiego we wsi Kaczycach.

W więzieniu Kubikowski nie utemperował się wcale Przeciwnie zmawia się z kilkunastoma osadzonymi tam wytrawnymi łotrami, dorabia klucze do icel i oznacza dzień ucieczki.

Plan dzięki tylko niespodziewanym okolicznościom nie powiódł się.

Kubikowski z trzeciego piętra zdołał się spuścić po związanych prześcieradłach na ziemię; a z nim zamiast kilkunastu dwóch tylko towarzyszów.

Na nieszczęście dla niego, a szczęście dla społeczeństwa, K. przytrzymany został ponownie w połońcu, a wkrótce schwytano jednego z towarzyszów jego ucieczki.

Dodać tu trzeba dla charakterystyki osobistości że Kubikowski, spuszczając się z okna, nie zapomniał zabrać ze sobą kilkunastu koszul aresztantów które udało mu się tegoż dnia skraść w więzieniu.

= Wypadki.

* P. Ignacy S., właściciel restauracji, wychodząc z domu pod nr. 5 przy ulicy Nowo-Senarskiej, zawadził się o próg i upadł.

W upadku p. S. złamał prawą nogę.

* W szynku przy ulicy Granicznej pod nr. 3, wczoraj dwóch amatorów alkoholu pobiło się.

W bójce Stanisław M. ranił towarzysza swego Ilję P. w szyję kawałkiem szkła.

Rannego odwieziono do szpitala.

Winny aresztowany.

* Na placu Bankowym na przechodzącego Piotra M., najechał powożący prywatnym ekwipażem woźnica.

M. uderzony dyszlem w głowę upadł na bruk, potłukł się mocno i złamał lewą rękę.

* W sieni domu nr 33 przy ulicy Żelaznej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, które odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Mimowolna amputacja.

Doktor medycyny Robert Ofner w Pohrlitz, (Austryja) wezwany został do domu pewnego robotnika, który miał nagle zachorować.

Przychodzi, i rzeczywiście zastaje na twardym tapczanie leżącego 24-letniego silnego chłopca, którego ręce owinięte były zakrwawionemi szmatami...

Pacjent ten rznął sieczkę, i to na maszynie sieczkarskiej, w której dwa walce posuwały słomę w rynewce położoną naprzód, a ciężki ostry nóż połączony z kołem rozpędowem ciął słomę na sposób gilotyny na kawałeczki 1—1 $1/2$ centim. długie.

Maszyna końmi w ruch wprowadzana, mogła być za pomocą przyrządu sprężynowego każdej chwili zatrzymaną.

Otóż robotnikowi posuwającemu nieostrożnie słomę, pochwyciły walce prawą rękę, palce dostały się pod nóż, zostały odcięte, a walce posunęły rękę o 1 $1/2$ centymetra dalej.

Nastąpił drugi cios, o 1 $1/2$ centym., dalej trzeci, i w ten sposób maszyna obcinała dalej i dalej z ręki nieszczęśliwego krążki grubości 1 $1/2$ centymetra, które pojedyńczo spadały na ziemię...

Po piętnastu obrotach maszyna stanęła...

Pacjent chciał lewą ręką zatrzymać koło, przyczem nóż obciął mu także u tej ręki koniec wielkiego palca!

W rozpaczy zapomniał biedak zatrzymać maszynę przez pociśnięcie sprężyny.

Miejscowy chirurg obandażował chorego wieczorem, a następnego dnia rano miał wspólnie z lekarzem miejskim wykonać potrzebną operację.

Operację tę poprzedził następujący dyalog:

Lekarz miejski:

— Jakżeż to było?

Pacjent:

— A no, krążki z ręki leciały tak, jakby kto kiełbasę krajał.

— Musiałeś pewnie omdleć?

— O nie...

— Czy czułeś dreszcze, nie było ci zimno?

— O nie...

— Spałeś trochę?

— O bardzo dobrze.

— Czy masz apetyt?

— Ba, żebym tylko miał co jeść!

— A czy cię boli?

— Nie...

— Przy takiej konstytucji zagoiła się też rana bardzo prędko—bez środków leczniczych!

= Pytanie.

— Co może być słodszem od piernika?

— Piernikarka.

= Także uwaga.

Henryś do mamy:

— Moja mamo, czy ten pan siwy, jest także białogłową?

Na kościół w Kursku.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. W. rs. 1 kop. 30,— E. N. kop. 50,— X. A. W. rs. 2 kop. 45,— M. K. i Z. H. z Łodzi rs. 2 kop. 50,—

M. Cembrowicz rs. 1; M. G. rs. 1,— P. J. rs. 3,— Jadwisia i Arturek kop. 75,— Adaś z Jurkowszczyzny kop. 20,— Fela i Oleś R. kop. 75,— Wanda Bukowska rs. 1,— Bezimiennie rs. 1 kop. 50,— Marja Iwonicka rs. 2,— urzędnicy z poczty warszawskiej kop. 50,— W. J. rs. 1,— R. K. P. rs. 5 kop. 50,— P. M. rs. 1,— Kazimierz Olexiński rs. 5.

— Służąca Antonina Frac..... z ulicy Solnej Nr 14, za niedbalstwo w służbie składa na kościół w Kursku kop. 30.

— Za duszę Anatolego N., dla najuboższych rs. 2, według uznania redakcji.

— Na zasilenie kasy towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo złożono w naszej redakcji rs. 100 przesłane przez p. Emilję Bloch na ręce prezydującej w temże towarzystwie p. z Kraslińskich Ludwikowej Górskiej.

— Pokrzywdzona w zapłacie za pracę moją i ciężko obrażona, przez jakąś nieznajomą mi panią, składam na rzecz ochrony dziewcząt polskich w Petersburgu, rs. 1 który mi dała, z dodatkiem 20 kop. które urwała od mojej należności (razem rs. 1 k. 20) z intencją aby Pan Bóg zachował każdą uczciwą pracownicę od napaści podobnych Pań.

N. Sarnowiczowa.

— Rubel tu załączony upraszam oddać biednej matce dla chorego dziecka, z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Zosi D. i za jej nieszczęśliwą matkę.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności*, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż na dochód sierot i starców pod opieką tegoż Towarzystwa zostających danym będzie dnia 29 stycznia (10 lutego) r. b. o godzinie 10 w wieczór, w sali ratuszowej bal kostiumowy, pod głównym kierunkiem pani Julii z książąt Golicynów Konstantowej Górskiej i hr. Wincentego Walewskiego, na którym to balu obowiązków gospodyń podjąć się raczyły Sz. damy których lista alfabetyczna jest następująca: Joanna z Rudzkich Arkuszewska, Cecylja z Lilpopów Bormanowa, Leopoldyna z Lachnickich Chrapowicka, Adela z hr. Lanckorońskich Dembowska, Idalia z hr. Potockich Dowgiałłowa, Generałowa Ellis, Leonja z Lambertów Epstejnowa, Teresa z Pinińskich Epstejnowa, z Szwedów Juljanowa Fuchsowa, z Okęckich Mikołajowa Glinkowa, Marja z Gutmanów Goldstandowa, z Popławskich Ludwikowa Grabowska, Julja z Janaszów Gutmanowa, Zofia z Małgorzewiczów Helbichowa, Jadwiga z Wołowskich Jasieńska, Marja Mikołajowa Jazyków, z Heppenów Leonowa Karasińska, Jadwiga z ks. Czetwertyńskich Karska, Leonja z hr. Ilińskich Kaszowska, z Sławęckich Władysławowa Kiślańska, Zofia z Fenshave'ów br. Korfowa, Teresa z hr. Jundziłłów Korybut-Daszkiewiczowa, hr. Kotzebue-Pilar, Aleksandra ks. Krapotkin, Marja z Wielogłowskich Krauzowa, Wiktorja z Janaszów Krzywoszewska, z Reichmanów Władysławowa Janaszowa, Natalja z ks. Woronieckich Lasocka, Stefanja z Zielińskich Leowa, Joanna Lilpopowa, Malwina z Rodziewiczów Łuceńska, Marja z Horodeńskich Mazarakowa, br. Zofja Medem, Aurela z Roszkowskich Naimska, Irena z Skirmuntów Olszowska, Franciszka z Kempnerów Perlmuterowa, Marja z Niezabytowskich hr. Potocka, generałowa Pritwitz, Marja z hr. Czapskich hr. Przeździecka, Marja z hr. Krasińskich hr. Raczyńska, Marja z Zawiszów ks. Radziwiłłowa, Wanda z Chrzanowskich hr. Ronikierowa, Bronisława z Kronenbergów Rossowa, Generałowa hr. Rozwadowska, Amelja z Niepokojczyckich Rudnicka, Marja z ks. Golicynów hr. Rumerskirchowa, Alicja z Epstejnów hr. Rzyszczewska, Seweryna z hr. Uruskich ks. Sapieżyna, generałowa Starynkewiczowa, Halina z Rostropowiczów Schürrowa, Elżbieta z hr. Ożarowskich hr. Starzeńska, Aniela z Simmlerów Strasburgerowa, Dmitriewowa Swerbiejew, z Grosserów Karolowa Szlenkierowa, z Keratynów Janowa Szlenkerowa, Karolowa Temlerowa, Eliza z Sobolewów ks. Teniszew, Anna Thonnesowa, z Burbów hr. Walewska, Marja z hr. Przezdzieckich hr. Walewska, Józefina z Przewłockich Zaleska, Marja z Wołowskich Zalewska, Marja z hr. Kwileckich Zawiszyna, Honorata z Zaleskich Zawiszyna. — Gospodarzami zaś będą panowie: Brzozowski Karol, generał Buturlin, Byszewski Józef, Górski Ludwik, Górski Konstanty, Gruszecki Konstanty, Hiż Józef, hr. Jezierski Karol, Kronenberg Leopold, Karasiński Leon, Kiślański Władysław, hr. Komar Adolf, ks. Krapotkin, generał br. Medem, Ostrowski Jan, Potkański Kalikst, hr. Raczyński Edward, ks. Sapieha Jan, Sarnecki Zygmunt, Schouppé Alfred, Skrzyński Jan, Szymanowski Wacław, Sobolew Michał, hr. Starzeński Kazimierz, Swieszewski Jan, Trębicki Michał, Werner Antoni, Wołowski Stanisław, hr. Ordynat Zamoyski Tomasz. — Biletów na bal w cenie po rs. 2 na salę, i po rs. 3 na galerję, dostać można u powyżej wymienionych gospodyń i przy wejściu na salę w dniu odbyć się mającego balu.—Wejście na galerję z dziedzińca na lewo tamże będzie urządzona i kontramarkarnia.—Bilety na galerję służą i na wejście na salę.—w Warszawie dnia 26 stycznia (7 lutego) 1881 roku.—Prezes administracji ogólnej *Preys.*—Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* ma zaszczyt podać do wiadomości Członków, iż w dniu 12 b. m. odbędzie się bal na dochód niezamożnych Studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu; bilety do nabycia są u Opiekunek i Protektorek balu; w dniu zaś 15-tym wieczór tańcujący w małych salonach Resursy dla Członków i wprowadzonych przez tychże gości; na który bilety wydawane będą w kancellarji Resursy w dniach 13-tym i 14-tym b. m., od godziny 6-ej do 8 ej po południu.

— *Art. nad.*—Pan F. S. *wydaniem listu mego*, pełnego uprzejmości, osobom do niższych sfer należącym,—a więc czynem w wysokim stopniu niehonorowym, dał mi naukę, iż w stosunkach z wyjątkowemi osobistościami można ciężko zawinić nawet... zbytkiem delikatności, należnej wiekowi i stanowisku. Jakkolwiek zamiar zaszkodzenia mojej dobrej sławie nie powiódł się tej dziwnie zorganizowanej spółce, panu S. jednak winienem podziękowaie za wzbogacenie doświadczenia mego całkiem nowem odkryciem. Pod adresem więc jego składam rs. 1 na przytułek dla paralityków. *J. Ab.*

— *Panu C. R.* Występuje obecnie w Paryżu.
— *X.* w *Biesiadzie literackiej.*
— *Panu W. A.* — Takich szarad *Kurjer* nie pomieszcza.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 10 lutego, we czwartek, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Wykowsktego,** w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-tej** zrana; o czem zawiadamia się życzliwych i znajomych. —3116—

† W dniu 10 lutego, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, odbędzie się wotywa za duszę ś. p. Jana **Graetz,** na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3101—

† W dniu 10 b. m., we czwaztek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Anatolego **Nakwaskiego,** na które zaprasza się przyjaciół i życzliwych. —3083—

† Jutro, dnia 10 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zofji **Kijewskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza przyjaciół. —3074—

† We czwartek, dnia 10 lutego, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Petroneli z Rusieckich **Różyckiej,** odprawiać się będą msze św. począwszy od rana, a o godzinie **10 i pół** zrana rozpocznie się solenne żałobne nabożeństwo, na które córka zmarłej uprzejmie zaprasza rodzinę i znajomych. —3087—

† We czwartek, dnia 10 lutego, w kościele świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Henryka **Samborskiego,** odprawioną będzie żałobna wotywa, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3151—

† Ś. p. Jadwisia **Szyszkiewicz,** córka Teofila i Agaty z Hurtigów, przeżywszy lat 3 i pół, powiększyła grono aniołków dnia 7 b. m. Pozostali w smutku rodzice z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy Miodowej, na cmentarz powązkowski. —3118—

† W dniu 8-gó lutego zmarła Berta z Brettschnejdrów **Zirkwitz,** wdowa po fabrykancie fortepianów, w wieku lat 29. Pozostali rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 lutego, w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej, nr 73, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —3152—

† Dziś, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Krzyża odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej w kwiecie wieku w dniu 9 lutego roku zeszłego w Arco nad jeziorem Garda ś. p. Emilji **Rościszewskiej,** dobrej kobiety, żony, wzorowej matki, której los i bolesne a niezasłużone przejścia życiowe, już od wczesnych lat słały drogę cierniem, a wreszcie i jedyny w jej życiu mogący rozświecić jaśniejszy promyczek, spokojniejszej przyszłości, zgasiła kilkoletnia, ciężka, nieuleczalna niemoc... Niech więc odpoczywa w grobie, w tym prawdziwym a pożądanym przez nią odpoczynku po ciężkiej walce życiowej, tam zdaleka od ziemi ojczystej..., niech jej choć ziemia lżejszą będzie! Cześć jej pamięć drogą zawsze będą zbratani z cierpieniem pokrewni duchem ludzie prawego umysłu i serca.—Amen. —3121—

† Ś. p. Jan **Aleksandrowicz,** b. kontroler b. żeglugi parowej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 8 b. m., w 60 roku życia. Nabożeństwo żałobne za duszę jego odbędzie się w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 11 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3152—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go lutego.—Szpitale tutejsze mają być zaopatrzone w księgozbiory dla użytku chorych; *Assistance publique* otwiera na ten cel kredyt w sumie 10,000 franków.

× **Paryż** 7-go lutego.—Do *Temps* donoszą z Aden, iż Lucereau, członek geograficznego towarzystwa handlowego paryskiego, i pewien młody podróżny zamordowani zostali w wschodniej Afryce przez krajowców.

× **Paryż** 7-go lutego. — We środę odbyły się przed merem zaślubiny panny Marji Heilbronn, głośnej śpiewaczki wielkiej opery, izraelitki, z wicehrabią de la Panouse, b. oficerem marynarki, katolikiem; panna Heilbronn porzuciła zupełnie scenę.

× **Rouen** 7-go lutego.—W tych dniach zmarł tu Hipolit Marais, ostatni kapral pierwszego cesarstwa, przeżywszy lat 94; uczestniczył on w wojnie z Prusami, Hiszpanią i Rosją.

× **Nizza** 7-go lutego.—Przed końcem bieżącego roku stanie tu olbrzymi gmach wystawowy, większy i pyszniejszy od londyńskiego *Cristal-Pallace*; towarzystwo, które powzięło ten zamiar, nabyło 10,000 metrów kwadratowych placu na gmach wystawy.

× **Nizza** 7-go lutego. — Wsławiona niedawno głośnym procesem w Paryżu Marja Bière zaangażowaną została do tutejszego *Théâtre français.*

× **Rzym** 7-go lutego.—Zmarł tu Gorini, znany z uczonych prac o wulkanizmie.

× **Luksemburg** 7-go lutego.— Wydano prawo znoszące armję. Trzy bataljony strzelców i kompanja artylerji zostaną rozpuszczone a forteca będzie zburzoną. W służbie pozostanie tylko żandarmerja.

× **Londyn** 7-go lutego. — Według wiadomości z Natalu, panują tam ciągłe ulewy; drogi niepodobne są do przebycia.

× **Londyn** 7-go lutego.— Cenna bibljoteka Karola Clare sprzedaną została w tych dniach przez publiczną licytację; za pierwsze wydanie poezyj Szekspira, datowane 1640, zapłacono 51 funtów szterlingów, a za oryginalny manuskrypt Waltera Scota „Guy Mannering" 390 funtów szterlingów.

× **Duisburg** 7-go lutego.— Zmarł tu Wilhelm Schroers, naczelny redaktor i współwłaściciel dziennika *Rhein und Ruhrzeitung.*

× **Altenburg** 7-go lutego. — Zmarły tu w tych dniach radca finansowy Reichenbach zapisał miastu 750,000 marek na zbudowanie dwóch nowych szkół, oraz na założenie szpitala 450,000 marek. Na zapomogę córek ubogich urzędników gminnych, adwokatów albo urzędników państwowych 240,000 marek. Uniwersytet w Jena otrzymuje 750,000 marek. Oprócz tego wiele jest drobniejszych zapisów. Ogółem cały spadek wynosi do sześciu miljonów marek.

× **Berlin** 7-go lutego.—Projektują tu urządzenie w roku przyszłym międzynarodowej wystawy piwowarskiej; wstępne kroki już rozpoczęto.

× **Berlin** 7-go lutego.—Redaktor dziennika *Börsen-Courier*, Robert Davidsohn, skazany został za obrazę ministra Maybacha na 200 marek grzywny albo 20 dni więzienia.

× **Wiedeń** 7-go lutego.—Według *Wiener Abendpost*, dochody z podatków bezpośrednich w roku 1880 wyniosły 94,968,866 guldenów, a zatem o 719,990 więcej niż w roku 1879; podatki pośrednie dały 191,364,531 guldenów czyli o 12,288,841 guldenów więcej niż w roku 1879.

× **Wiedeń** 7-go lutego.—Patronat balu polskiego, stojącego pod protektoratem arcyksięcia Karola Ludwika, przyjęły panie: Franciszka hr. Baworowska-Hardegg, Marja hr. Bonda, Marja hr. Bylandt-Rheidt, Ludwika Jaxa-Chamcowa, Marja ks. Czartoryska, Gabryela br. Dlauhoweshy-Langendorf, Marja hr. Drohojewska, Z. hr. Drohojewska, M. Dunajewska, A. hr. Dzieduszycka, M. br. Buel-Kasnicka, H. hr. Mierowa, S. hr. Morsztynowa, M. hr. Potocka, J. br. Romaszkanowa, Jadwiga ks. Sapieżyna, M. br. Tchörrnscka-Weckbecker, J. hr. Wodzicka, Emma br. Worms-Schey, Irma hr. Taaffe, Helena br. Ziemiałkowska.

× **Kraków** 7-go lutego.— Wczoraj odbył się obrzęd zaślubin hr. Jana Mieroszowskiego z panną Marją Kościową Ożegalską.

× **Kraków** 7-go lutego.— Zyblikiewicz wyjeżdża dziś na kilka dni do Lwowa.

× **Lwów** 7-go lutego.—W powiecie kołomyjskim, w Słobodzie ungarskiej, wykryto w tych dniach nowe źródło nafty; przedsiębiercy utrzymują, iż wydobywają dziennie po 200 centnarów.

× **Peszt** 7-go lutego. — Zmarł tu Koloman Toth, jeden z najwybitniejszych poetów węgierskich, członek akademji węgierskiej.

× **Petersburg** 7-go lutego. —*Porjadok* donosi, iż z inicjatywy markiza Tsenga zorganizowaną tu ma być chińska kolonja handlowa.

× **Petersburg** 6-go lutego.—Z Charkowa telegrafują do *Golosa*, iż instytut technologiczny będzie tam otwarty z początkiem jesieni; obecnie czynione są wszelkie starania, aby z dniem 13 rozpoczęły się wykłady na pierwszych dwóch kursach.

× **Petersburg** 7-go lutego.—*Molwie* donoszą z Bogorodzka w gubernji moskiewskiej, iż w tamtejszym banku miejskim wykryty został znaczny, bo 100,000 rs. sięgający niedobór.

Przegląd polityczny.

Od pewnego czasu milczy telegraf w sprawie helleńskiej, ważniejszych szczegółów dyplomatycznej akcji nie podają depesze z Konstantynopola. *Nord. Alg. Ztg.* nie widzi w tem nic złego i nie traci zaufania do przyszłości, która powinna przynieść nam, według jej zdania, pokojowe rozwiązanie kwestyj.

Że dyplomacja nie ustała w akcji, chociaż ta dosyć powoli się toczy, świadczyć może telegram pod datą 5-go b. m. nadesłany z Konstantynopola treści następującej:

„Przedstawiciele mocarstw zebrali się w dniu wczorajszym w celu naradzenia się, co im uczynić należy, aby rozpocząć układy z Portą w sprawie helleńskiej. Zgromadzenie to nie przyniosło żadnego

rezultatu, gdyż ajent angielski Mr. St. John oświadczył, iż od swojego rządu żadnych dotąd instrukcji nie otrzymał."

Instrukcje te prawdopodobnie wiezie ze sobą p. Goeschen, o którego etapach w Berlinie i Wiedniu wspominaliśmy.

Według informacji *Nord. Alg. Ztg.* ambasador angielski po konferencjach z Bismarckiem i cesarzem Wilhelmem wyjechać miał w poniedziałek w południe do Drezna i do Wiednia, gdzie wszelako tylko kilka godzin zamierzał zabawić, pośpieszając w dalszą drogę do Konstantynopola.

Po jego powrocie powinneby się ożywić rokowania dyplomatyczne; chociaż przedtem jeszcze najważniejszy impuls do dalszej akcji wyjść ma od samej Porty w zapowiadanym powtórnym okólniku.

Agence Russe zbija krążące pogłoski, jakoby Porta odrzuciła stanowczo żądania mocarstw w przedmiocie uprzedniego poznania ustępstw, do których rząd ottomański okazałby się skłonnym. Przeciwnie zdaniem tejże ajencji Porta sama poleciła swoim ambasadorom zagranicznym oświadczyć, iż gotowa jest ponieść nawet znaczne ofiary dla utrzymania pokoju. Mocarstwa zaś żadnych zformułowanych żądań w tej mierze Porcie nie przedstawiali, postanowili tylko wysłuchać jej propozycji i dopiero potem ocenić, o ile one służyć mogą za podstawę rokowań dalszych.

Mimo to: *si vis pacem, para bellum*, nie przestaje być hasłem gabinetu tureckiego.

Porta przedstawiła sułtanowi do zatwierdzenia dekret, mocą którego zaprowadzony być ma nowy podatek od nieruchomości i zniesiony przywilej, uwalniający dotychczas mieszkańców tureckich Konstantynopola od powszechnej służby wojskowej. Mówią, iż Osman-basza stanowczo zamianowany zostanie głównodowodzącym wojsk w Tessalji i Epirze.

Vakit utrzymuje, że Porta rozporządza w tych prowincjach stutysięczną armją; oprócz tego tworzy rezerwę z 40,000, z których połowa ma być do Janiny, połowa zaś do Trikali wysłaną.

W parlamencie greckim znów rząd przedstawił do zatwierdzenia wniosek podniesienia armji na stopie czynnej do wysokości 82,800 ludzi na rok bieżący.

Wszystkie te wiadomości nie bardzo korzystnie przedstawiają sytuacją i sprawę niezmąconego pokoju na półwyspie bałkańskim.

Mimo to, jakeśmy wczoraj wspominali ks. Bismarck nie sądzi, aby przyszło do wojny, a ks. Bismarck może o tem wiedzieć najlepiej; zresztą nie zwykł on nigdy w kwestjach politycznych wyrażać się nieoględnie i bez głębokiej rozwagi. Wie on dobrze, co mówi i dlaczego mówi.

W ogóle ostatnie przemówienie kanclerza w izbie sprawiło nader dobre wrażenie.

Książę zerwał z dawną tradycją swoich mów parlamentarnych, był spokojnym, umiarkowanym, nie atakował bezwzględnie, gorączkowo partji postępowej, był przedmiotowym. Zapowiedział też że o podawaniu się do dymisji przestał myśleć, że nią grozić więcej nie będzie, jak do dotychczas czynił przy każdej ważniejszej sposobności.

J'y suis, j'y reste, powtórzył po Mac-Mahonie żelazny książę, a tem samem zniósł wszelkie obawy prowizoryczności, jakie kraj trapiły przy traktowaniu najżywotniejszych interesów państwa. Nawet *Germania* przyjęła tę wiadomość o takich postanowieniach kanclerza z zadowoleniem, gdyż jej zdaniem ks. Bismarck jest jeszcze jedynym dyplomatą w Niemczech, z którym da się kiedyś niezręczny *kulturkampf* zakończyć.

Na poniedziałkowej sesji izby deputowanych rozprawiano o ameljoracjach i środkach zaradczych przeciw nędzy na górnym Szląsku, przy której to sposobności poruszono także kwestję języka i narodowości szlązaków. Posłowie Kantak i Chłapowski ujmowali się za tą tak pokrzywdzoną prowincją, broniąc jej polskości.

Deputowany zaś dr Holtze, bronił rząd i systematu germanizacyjnego, utrzymując, iż ludność Górnego Szląska odpiera stanowczo insynuacje, jakoby była polską... Domaga się od rządu opieki dla tej prowincji, jako dla składowej części państwa pruskiego. Odpowiedział mu poseł Kantak, że owych pięć czy sześć wieków, które Szląsk przeżył wspólnie z Niemcami, nic nie stanowią, zachował on tradycje, zwyczaje, język i religję swoich przodków i dlatego polacy mają wszelką racje i wszelkie prawo szlązaków dziś jeszcze za swoich braci uważać. Prusakami są oni rzeczywiście, ale prusacy, to nie pojęcie narodowości, tylko państwowej organizacji.

Rozprawy w parlamencie francuskim nad interpelacją deputowanego Proust w kwestji wschodniej, wykazały według jednych dobrą wolę i ugodowe usposobienie, według drugich porażkę p. Gambetty i jego stronników. Rachunki zawiodły byłego dyktatora. Pan Proust podobno obiecywał sobie nietylko większy efekt w izbie, ale i tekę ministra spraw zewnętrznych w spuściznie. Jedno i drugie przepadło.

Nordd. Allg. Ztng notuje skwapliwie cyfry budżetu wojennego Francji na rok przyszły i wnioskuje z niego, iż rząd republikański niema żadnych złych zamiarów, skoro swej półmiljonowej blisko armji nie powiększa i kosztów nie wzmaga. Budżet nadzwyczajny nawet zmniejszony został od tegorocznego o całe 161,158,857 franków. Cyfry te uspakajają bardziej, niż wszystkie mowy dyplomatyczne p. Gambetty i ministra spraw zewnętrznych.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 8-go.—Izba gmin kontynuowała drugie czytanie bilu represyjnego do godziny 12 w nocy, poczem posiedzenie odroczono. Dilke odpowiadał na kilka interpelacji. Żadne mocarstwo nie przyjęło jeszcze projektu konferencji w Konstantynopolu. Wniosek turecki co do układów między ambasadorami a Portą jest jeszcee przez mocarstwa rozważanym. Komisja regulująca granicę turecko-czarnogórską podpisała akt, stanowiący, że granica od jeziora Szkodarskiego aż do punktu, w którym się łączy z niem rzeka Bojana, ostatecznie wytknięta została. Od tego punktu granica pójdzie doliną do morza. Zarówno Turcja jak Czarnogóra mają prawo żeglugi na Bojanie. Porta nie zezwoliła na urządzenie kolonji żydowskich w celach rozwoju Palestyny. Duff potwierdza, że król Aszomtów zagraża wojną. Urzędownie donoszą z Capetown: wielu powstańców Basutów poddaje się. Przewódzcy powstańców w kraju Basutów wystosowali do gubernatora petycję o pokój. Dano im odpowiedź, że mogą się spodziewać nietylko sprawiedliwości lecz i wspaniałomyślności, jeśli złożą broń i poddadzą się powadze rządu. Oficjalnie donoszą z Pretorji: Boerowie podburzają krajowców do powstania, lecz natrafili na odmowę. Krajowcy zaofiarowali owszem pomoc anglikom, lecz oferty nie przyjęto.

Wiedeń 8-go.— Ambasador angielski przy Porcie, Göschen, przybędzie tu dopiero jutro rano a wieczorem ma się udać dalej do Tryestu, gdzie oczekuje go parowiec angielski.

Madryt 8-go.— Gabinet podał się do dymisji, z powodu, że król odmówił sankcji projektowi do prawa o konwersji długów amortyzacyjnych.

Berlin 8-go.— *Reichsanzeiger* ogłosił dekret cesarski, zwołujący parlament niemiecki na d. 15 lutego.

Amsterdam 8-go.—Bank zniżył dyskonto tylko od weksli rządowych z 3 na 2%.

Ateny 8-go.—Minister wojny zakomunikował izbie dekret królewski, powołujący pod chorągwie gwardję narodową w wieku od lat 31 do 40, przez co siła zbrojna Grecji podniesioną zostaje do 113,993 ludzi.

Wiedeń 9-go.—Göschen po konferencji z Haymerlem wyjechał przez Trjest do Konstantynopola.

Berlin, 8 go lutego. — *Nordd. Allg. Ztng* pisze: Wielu rosjan podróżujących po Niemczech zdają się poszukiwać objawów, któreby usprawiedliwiały nadzieję, że niemcy jeszcze raz się rozpadną. W lekturze licznych dzienników liberalnych, w rozmowach z podróżującą publicznością znajduje się wiele materjału, który powierzchownemu spostrzegaczowi wystarcza do powzięcia opinii, którą następnie wynosi z sobą do ojczyzny. W takich okolicznościach nic w tem dziwnego, że prasa rosyjska nie ustaje w opisywaniu Niemiec jako przygniecionych ciężarem militaryzmu, skazanych na ekonomiczną ruinę i rozpadających się pod działaniem partykularyzmu. Jeżeli cesarstwu niemieckiemu sądzonem będzie raz jeszcze stwierdzić swoje prawo egzystencji przez walkę z możnymi przeciwnikami, to—zdaniem kompetentnych sędziów — nie mało się do tego przyczyniają niezadowoleniem nacechowane, artykuły prasy niemieckiej.

Teatr Wielki.

Dziś: *Bal maskowy* (ab. B nr 8).
Jutro: *Meluzyna.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Majster i czeladnik.*— *Nad ranem.* —*Za pozwoleniem łaskawa pani.*
Jutro: *Nad ranem.* —*Majster i czeladnik.*— *Za pozwoleniem łaskawa pani.*

Teatr Mały.

Dziś i jutro: *Czartowska ława.*

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej.

Dnia 24-go stycznia (5-go lutego) 1881 r.

	Od rs. i kop.	do za pud
ZBOŻE:		
Pszenica wyborowa	1.54	1.58
„ wysoko pstra i szklis.	1.35	1.46
„ pstra	—.—	—.—
„ smolna i ordynarna	1.28	1.34
Żyto krajowe	1.12	—.—
„ ruskie	1.55	—.—
Jęczmień	1.27	—.—
Owies	—.75	—.—
Groch warzelny	—.98	—.—
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	1.—	—.—
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	—.—	—.—
„ czerwona . . .	—.—	—.—
MĄKA pszenna	—.—	—.—
„ żytnia pytlowana .	—.—	—.—
CUKIER Rafinada	6.33	6.37½
„ „ cienko krystal.	6.33	6.37½
„ Kostki	6.37½	—.—
„ Mączka krystaliczna	5.60	5.70
„ „ mielona .	5.60	5.75
WEŁNA krajowa wys. cienk.		
„ cienka . .	Nie było	
„ śred. cienka	obrotów.	
„ ordynaryj.	Oferty	
ruska mojka . .	są	
„ peregon . .	tańsze.	
„ niemyta . .		
LEN moczony K. za pud . .	46.—	53.—
„ roszony	36.—	47.—
KONOPIE czyste Nº 1 .	33.—	85.—
„ średnie Nº 2 .	29.—	—.—
„ pośledniei Nº 3 .	30.—	—.—
OKOWITA 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro . . .	7.44⅗	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . .	—.—	—.—
TŁUSZCZE: Łój rus. do św.	5.95	—.—
„ „ do myd.	5.85	—.—
Łój warszaws. topielny	5.90	—.—
„ amerykań. barani	5.95	—.—
„ „ wołowy	5.95	—.—
Na dostawę łój świeczny	5.95	—.—
„ mydlany	5.85	—.—
Olej rzepakow. surowy	5.80	—.—
„ „ rafinow.	6.20	—.—
„ lniany	5.70	—.—
„ konopny	—.—	—.—
Terpentyna	2.10	2.20
NAFTA amerykańska . . .	3.—	—.—
„ ruska	2.90	—.—
TOWARY KOLONIALNE:		
Kawa Ceylon gruboziar.	20.—	20.50
„ Ceylon drobnoziar.	16.40	18.—
„ Ceylon perłowa .	20.80	22.50
„ Rio	11.50	14.50
Ryż Patna	3.30	4.50
„ Rangoon	3.—	3.20
Pieprz Singapore. . .	11.30	11.50
Oliwa Gallipoli do masz.	10.20	—.—
„ Gallipoli do pal.	10.25	—.—
„ Malaga	11.20	—.—
CHEMICALIA:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.65	—.—
„ kalcynow. 36° .	1.25	—.—
„ kaustycz. 70/72%	2.70	—.—
„ krystaliczna . .	1.10	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.60	—.—
„ koncentr. dla pap.	—.—	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.08	—.—
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny . . .	2.90	—.—
Koperwas miedziany . . .	5.—	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	—.68	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—.57	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.56	—.—
Sól w kawałkach	—.53	—.—
Sól Liwerpolska	—.63	—.—

— Dziś rano zimna st. 2, w południe zimna st. 0.

Cena okowity z dnia 9 lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7,31°, garniec rs. 2.38.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3, cali 8.

— **Dr E. Bondy,** Królewska 41, przyjmuje od godz. 3—5. Biednych bezpłatnie. —30409—

— Dr **Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po południu. —1166—

— Dr **Grodzki** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy **choroby sekretne,** oraz **niemoc** wskutek takowych.—*Chmielna nr 60.* —2709—2—6

— **Gabinet inhalacyjny doktora Malcza** dla chorych piersiowych (róg Zielonego placu i ul. Marszałkowskiej nr 62). Leczenie specjalnie chorób gardła, krtani, płuc i konsultacja w chorobach wewnętrznych od 8-ej do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu.
Aparaty inhalacyjne, parnie przenośne do wziewań żywicznych i słonych, do stosowania powietrza leśnego w pokoju chorego, własnego pomysłu i konstrukcji, maski do inhalacji przeciwgnilnych (antiseptycznych), mogą być na miejscu zamawiane i ekspedjowane na prowincję, do Cesarstwa i zagranicę. —5352—53—0

— **Fabryka Zapałek, T. Bieńkowskiego i spółki w Grochowie pod Warszawą,** rozpoczęła **1 lutego r. b.** fabrykację, i powierzyła **Skład głowny Wł. MESTENHAUSEROWI** w Warszawie, **ulica Bielańska nr 8.** —2715—2—3

— **Magazyn Mebli W. Fitzke, Nowy-Świat nr 30, vis-à-vis Chmielnej.**—Zaopatrzony w rozmaitego rodzaju meble które sprzedaje po cenach umiarkowanych. —2846—

— **Dentysta Herman Neumark,** mieszka przy ulicy Długiej nr 31, obok hotelu Niemieckiego. —2520—2—6

— **Dentysta M. H. Neumark,** dawniej w domu Roeslera, ostatnio Długa nr 31, mieszka obecnie **Nowy-Świat nr 2.** — Zęby sztuczne po rs. 2. —2803—1—6—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.**—1275—7—10

Dentysta H. Judt.

Przyjmuje cierpiących z chorobami **szczęk i zębów,** wstawia **sztuczne zęby,** najnowszym systemem z gwarancją długoletnią ich trwałości w cenie niżej **2 rs.**—**Przejazd nr 2.** —7—7—433—

— Na naukę roboty ***kwiatów, koronek, heliominiatury, malowania*** na ***porcelanie, kroju, strojów*** i innych przedmiotów przystępnych dla kobiet, przyjmuje zapisy ***Zakład naukowo-rzemieślniczy Suchowieckiej, Bracka 17.*** —2515—

— **Fr. Köster** malarz, wyjechał w interesie swego powołania do Włoch i Francji na dwa miesiące. —2620—2—3

—***INSTYTUT LECZENIA i Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje w odpowiednie kompleta, tudzież leczy choroby nerwowe sposobem ***MASSAGE.***
—2036—3—3 ***M. OLSZEWSKI.***

— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 12 lutego r. b., t. j. w sobotę o godzinie 9-tej wieczorem, danym będzie w resursie wieczór tańcujący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 9 i 10 lutego r. b., to jest we środę i czwartek, od godziny 6 do 9 wieczorem.

Dyrektor *K. Temler.*
Sekretarz członek komitetu *W. Kijok.*
—3—3—2400—

— ***Choroby żołądka, kiszek*** i organów jamy brzusznej leczy specjalnie
Dr K. W. Sierpiński
ulica Widok nr 14, mieszkania 6.
Przyjmuje do 9-tej rano i od 3—6 po południu. 6—6—1492—

— Mieszkając parę lat w Warszawie; używałem do pieców węgli z różnych kopalń. Z pomiędzy wszystkich **wyróżniały się** paliwością i najmniej dawały popiołu bez zuzli i kamieni, **węgle znane w Warszawie pod firmą „Flora”.** O ile wiem, ma je tylko p. **Wojciech Zawadzki** wprost z kopalni; kantor zaś jego i mieszkanie, **ulica Grzybowska nr 39.**

Wilno 4 lutego 1881 r.
3035—1—1 **Franciszek Sosnowski.**

— **Wyższy nauczyciel kaligrafii,**— poprawia w krótkim czasie charakter pisania osobom (bez różnicy płci i wieku), Nowy-Świat nr 59. —3115—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-tej wieczorem. W święta od 12—3. —27070—

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Środę dnia 9 Lutego 1881 r.,
Wielki BAL Maskowy,
podczas którego orkiestra A. Sonnenfelda grać będzie. 3104к
Wejście dla mężczyzn rs. 1 k. 5.
„ dam . . . „ — k. 55.

Zakład Fotograficzny Władysława Krajewskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Po zupełnem odnowieniu i zaopatrzeniu we wszystko, czego dzisiejszy rozwój sztuki fotograficznej wymaga, Zakład z dniem 10 Lutego b. r. czynność swoją rozpocznie.
25-cio-letnia praca na tem polu samego właściciela, najlepszej i najnowszej konstrukcji aparata, jako też i zastęp zdolnych pracowników pod osobistym kierunkiem samego właściciela, dają wszelką gwarancję wytwornego i szybkiego wykonania obstalunków.
Z nastąpieniem zmroku zdjęcia fotograficzne wykonywują się przy świetle elektrycznem. к—3142

Bardzo korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesów sprzedaje się **Remiza** w dobrym stanie i dobrze renomowana, całkowicie lub w dwóch częściach, każda z osobnem kantorem. A także może być wydzierżawioną na dogodnych warunkach, za złożeniem odpowiedniej kaucji. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 28, w kantorze, każdodziennie do 11 rano i od 5 do 7 wieczor. к3004

Meran, dnia 18 Stycznia 1881 r.

Niniejszem jaknajuprzejmiej dziękuję Szanownej Publiczności w Cesarstwie Rossyjskiem i Królestwie Polskiem, za okazywane mi tak zaszczytne dla mnie zaufanie w przeciągu **35-letniego** istnienia mojej **fabryki fortepianów,**—i jednocześnie zawiadamiam, że po pożarze fabryki d. 28 Grudnia 1879 r., żadnej już ani nie prowadziłem, ani prowadzić nie będę.

Antoni Hofer.
Mieszkanie moje w Warszawie, Leszno Nr 10. к3150



Z dniem 6 Stycznia r. b., przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 2,** okazywani będą:

Najmniejsi w świecie Ludzie,

markiz **Henryk Wolge** lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzeczoną swoją **Luizą** 23 lat, wysokości 29½ cali (wagi 20 funtów), tudzież

Największa Kobieta (Olbrzym)

Z OKAZYWANYCH DOTĄD.
Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40—2-gie kop. 20.
Żołnierze i dzieci płacą połowę. к—1635—

B O N A

Potrzebną jest **Bona Niemka,** umiejąca mało co po polsku, z dobremi świadectwami, do pięcioletniej dziewczynki. — Wiadomość: ulica Wolska Nr 10, mieszkania 6. к—2865

Zarząd Stowarzyszenia Subjektów Handlowych,

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 12-m b. m. t. j. w Sobotę, o godzinie 8-mej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia (Nowolipie Nr 2), odbędzie się **Koncert** amatorski dla członków i ich rodzin. к3088

Rs. 2,000, 4,000, 5,000, 6,000, 10,000, 11,000 i 12,000,
ma sobie zlecone do ulokowania **na procent umiarkowany** — Biuro Komissowe pośrednictwa i zleceń **b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3.** к3153

Dla braku miejsca po cenie fabrycznej:
1) Meble czarne salonowe, z bronzami i bez bronzów; 2) Meble dębowe rzeźbione do jadalni; 3) kilka sztuk starożytnych z bronzami.—Stara poczta, naprzeciwko hotelu Rzymskiego, pod zegarem na dole, u stolarza **P. Majchrzaka.** к3068

Ważna wiadomość!
Węgle drzewne

do samowarów, pozostałe z hurtownej dostawy, sprzedają się po rs. 1 za duży worek. Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat.—Wiadomość: ulica Krucza róg Hożej Nr 13 B, B. к—2510

Z powodu wyjazdu, od 1-go Kwietnia r. b. jest do odstąpienia z kompletnem urządzeniem, bardzo dobrze procentujący

Zakład Mleczny z Ogródkiem,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51 róg Wareckiej. Wiadomość na miejscu, u właściciela zakładu. к—2738

Dwa Furgony kryte,

na żelaznych spodach, zdatne do rozwożenia pieczywa, wyrobów tabacznych, cukierniczych, piwa, wódek i t. d., są do sprzedania w Zakładzie Wynajmu Powozów w Hotelu Drezdenskim przy ulicy Długiej.—Tamże do zbycia **Bryczka Węgierka** nowa. к—3016

Wystawa Obrazów

nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki, Niedziele i Święta po 7½. к—27760—43—48

COHN i Leichtentritt,

Główny Skład
Pieców porcelanowych zagranicznych, Komików w stylu «Rennissance», Kuchen angielskich, urządzeń kąpielowych przenośnych Pieców kaflowych, oraz różnego rodzaju żelaznych części składowych. **Kantor, Długa Nr 21, w Warszawie.** 2820к

Jest do sprzedania
Dom
na dogodnych warunkach, w środku miasta położony. — Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nrem 502—w Kawiarni, wprost Bazaru. к—2922

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 8 lutego 1881 r.

Pszenica	wyborowa	152	157
	średnia	128	146
	ordynaryjna	112	—
Żyto	wyborowe	133	136
	średnie	124	130
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	100	110
	średni	75	94
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	103	105
	średni	88	95
	ordynaryjny	—	—
Groch		97	118
Gryka		100	113
Kasza jaglana	wyborowa	140	150
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

PLACE

na Nowej Pradze, obok kolei Petersburskiej i fabryki stali Lilpopa, przy ulicach brukowanych, od samej rogatki, są do sprzedania w ilości 35,000 łokci □ ogółem lub częściowo.—Wiadomość w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej Nr 6, mieszk. 3, na 1 piętrze, od godz. 10 do 12 zrana. к—2894—

Potrzebny jest nieduży
DOM
w środku miasta, w szacunku do 40 tysięcy rs.—Nadsyłać adresy: Plac Zielony Nr 10, dom br. Zamojskiego, do Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet —3060к

MEBLE

różne, **2 Zegarki** złote z dewizką i **Lampa** do sprzedania, Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 12. к—3040

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 9 lutego 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.05	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.58	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.10	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.80	—.—
„ „ „ „ II	91.70	—.—
„ „ „ „ III	90.90	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.05	—.—
„ „ m.	85.95	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.35	—.—
II „ „ rs. 100	92.35	—.—
III „ „ rs. 100	92.35	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	164.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	322.	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	300.

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 52⅕.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 65⅖.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 177⅘.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 136¹/₁₀.
Od Listów Likwidacyjnych k. 75⅗.
Od obligów skarbowych k. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —
„ „ „ II emisji k. —

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Mezkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** к28553—22—0

w Bazarze, N. 7 ul. Graniczna.

Najtańsze źródło naczyń kuchennych

Nowo-otworzony Skład

Naczyń kuchennych emaljowanych i żelaznych

w BAZARZE,

Nr 7, ulica Graniczna Nr 7,

poleca w znacznym wyborze z najcelniejszych fabryk zagranicznych, **naczynia kuchenne** emaljowane i żelazne, jako też **Umywalki, Łóżka** żelazne, **Taboreciki, Krzesła, Kuchenki naftowe** etc.

Kupcom odstępuje się stosowny rabat. **S. GOLDBERG i S-ka.**

к—2383—3—3

Najtańsze źródło naczyń kuchennych

w Bazarze, N. 7 ul. Graniczna.

Do sprzedania

80,000 łokci kwadr. PLACU

na samej stacji

PRAGA NADWIŚLAŃSKA,

w punkcie komunikacji 5 odnóg kolei, od strony rogatek Petersburskich.—Wiadomość od godz. 4 do 5, Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 10.

к—2762

Do Magazynów Tabacznych

J. ROSENBLUMA

W WARSZAWIE:

1. na **Krakowskiem-Przedm.** w domu dawniej **Bajera** Nr **412a (9 nowy);**
2. „ **Nowym-Świecie** w domu Nr **1258a (39 nowy);**
3. „ **Senatorskiej** w domu **hr. Przeździeckiej** Nr **471a (30 nowy);**
4. „ **Nalewkach** w domu **A. Wildera** Nr **2247a (32 nowy);**

nadeszły

PAPIEROSY

z różnych fabryk i na różne ceny,

pakowane w skromnych pudełkach po **100 i 250** sztuk, przygotowane w tym celu, aby pp. palący, którzy z celem **oszczędności** używają papierosów zwijanych **na maszynce w domu,** mogli zaopatrywać się **równie tanio, a w sposób znacznie dogodniejszy,** w dobre papierosy fabryczne. Papierosy te sprzedają się po **cenach znacznie tańszych** od praktykowanych dotąd, a mianowicie:

po kop.: 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 75, 80, 85 i 90

12—15 **za 100 sztuk.** —30298—

Wielka wystawa roślin ogrodowych

JOUFFREY & Comp., ogrodnik z Angers,

(Maine-et-Loire) Francja.

WARSZAWA, SENATORSKA Nr 25. к—2750

Rośliny ozdobne dla oranżerji, wazoników i ogrodów, najnowsze i najrzadsze gatunki roślin. Przepyszny wybór drzew szyszkowych (drzew żywicowych). **Zagraniczne cybulki i bulwy kwiatowe,** 2—4 miesięcy kwitnące, z których 4 gatunki: **Gentiana, Gigantea, Odorata,** 300 gatunków kilka razy trybujących **róż,** z których 25 gatunków **róż mechowych.** Najnowsze gatunki **drzew owocowych,** dające najlepsze i największe znane owoce, z których **gruszki i jabłka,** do 2 kilogramów ważące, są wystawione. Tamże znajdują się dalej i karłowe grusze i **brzoskwiniowe drzewa;** wiśnia podobna do winogrona, drzewo świętojańskie podobne do winogrona, pęczek do 200 gramów ważący; śliwka jerozolimska z małemi pestkami; jagody i maliny, zawsze wielkie owoce noszące, przednie orzechowe i leszczynowe drzewa.—**Wszystkie gatunki nasion kwiatowych. Bardzo mierne ceny.—Rośliny pokojowe kwalifikujące się na podarunki.**

PĄCZKI na świeżem maśle i FAWORKI,

codziennie od godziny 1-szej poleca Fabryka Biszkoptów

J. SZTENGEL,

ulica Marszałkowska Nr 62, obok domu W. Blocha,

oraz wielki wybór CIASTEK drobnych do wina i herbaty.—Przyjmują się obstalunki na **Torty, Ciasta, Kremy, Lody i Galarety.** к—358—11—12

Rs. 25,000

do umieszczenia zaraz na hypotekę domu w Warszawie, w środku miasta położonego, bezpośrednio, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego na 8% rocznie.—Oferty proszę składać w kantorze Redakcji pod literami H. J. Nr 5.

п2858

Nowo-otworzony Magazyn

Strojów i Sukień Damskich

SABINY W.

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po możliwie nizkich cenach. — Przyjmuje również do odświeżania suknie balowe. к—3050

W MAGAZYNIE

N. S. Brüner & Comp.

w Hotelu Europejskim,

WYPRZEDAŻ wysortowanych **Rękawiczek paryzkich,** męzkich i damskich. к—3096

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„Merkury,"

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że w dniu 20 b. m. i r., to jest w Niedzielę, o godzinie 10 przed południem, w sali Resursy Obywatelskiej, odbędzie się zwyczajne, półroczne zebranie Członków Stowarzyszenia „Merkury," na którem przedstawione będzie:

1. Sprawozdanie Zarządu za II półrocze 1880 r.
2. Wnioski Zarządu
3. Odbędą się wybory na rok 1881 do różnych Władz Stowarzyszenia. к—3130

Dwie Lokomobile,

10-cio-konne, mało używane, pochodzące z fabryki Garretta, są do wynajęcia, lub nabycia w zakładach **Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i odlewów,** przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat pod Nrem 2997. к—3093

Do wynajęcia

dobór Domin i Kostjumów,

zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać.—Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.

к18—20—30459— **J. Czarnecka.**

Albin Świebodzki PIANISTA,

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Ulica Piwna Nr 19, trzecie piętro, ze schodów na prawo. к—3047

100 uzdolnionych Pracownic

DO SZYCIA GORSETÓW, к-3133 znajdzie stałe pomieszczenie w **Fabryce Gorsetów, Świętokrzyzka Nr 24.**

Zręczna Sklepowa,

władająca biegle językiem niemieckim, francuzkim i polskim, może znaleźć pomieszczenie w **Fabryce Gorsetów, Świętokrzyzka Nr 24.** к—3132

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5 к 22091

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	8	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego	12	55 p.	10	— r.

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

к—29246—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.

к—13864—

Jan Gostkowski,

urzędnik poczty w Bukareszcie, uprasza żyjących członków rodziny pani **Walburgi,** jej córki pani **Matyldy Lesniowskiej,** lub osób mogących dać jakiekolwiek wyjaśnienie o losie wzmiankowanych rodzin, o łaskawe złożenie swych adresów i bliższych wiadomości w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. L. к—3128

Najtańsze KOŁDRY,

największy wybór, **Materace. Łóżka** żelazne, **Kołyski** rozmaite, **Poduszki** różne i t. p. rzeczy pościelowe.—**Czysta Nr 415.**

S. WROTNOWSKI. к6—10—2059—

Powołując się na zawiadomienie Fabryki Zapałek

T. Bieńkowskiego i S-ki,

w temże piśmie zamieszczonem, zawiadamiam niniejszem, iż Skład tychże zapałek powierzony mojemu kierownictwu, otwarty został **przy ulicy Bielańskiej Nr 8,** gdzie sprzedaż uskutecznia się hurtowo i detalicznie.

к—2732

Wł. Mestenhauser.

Meble gięte.

Dla dogodności Sz. Publiczności zamieszkałej w okolicach placu Grzybowskiego, otwarty został Skład Mebli Giętych wszelkich gatunków z fabryki

„Wojciechów"

na placu Grzybowskim w domu Nr 1, na 1-m piętrze, tam gdzie się mieści sala weselna. Wejście od placu Grzybowskiego.—Ceny fabryczne stałe. к3—4—1691—

Ogier kary,

pół krwi arabskiej, lat 4, do sprzedania.—Hotel Polski. к-2720

POKÓJ

z meblami, opałem i usługą, przy zacnej rodzinie, do wynajęcia zaraz. Wspólna Nr 13 a, mieszkania Nr 8. к—3046

Jest do odstąpienia

Sklep z pokojem,

przy ulicy Senatorskiej, na czas od 1-go Lutego 1881 r. do 1 Stycznia 1882 r.—Wiadomość w kantorze Emanuela Edelstein, Senatorska Nr 22. к—2593

Zgubiono

Bransoletkę stalową,

szeroką, z gwiazdką, idąc ulicą Elektoralną na Chłodną. Oddać proszę do sklepu F. Grunwalda, Senatorska Nr 16, za sowitą nagrodą. к—3155

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 28 Января (9 Февраля) 1881 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 31.

Dnia 9 lutego 1881 roku. *Środa.* *Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1881 roku.*

RAFALSKIEGO
Warszawski Rocznik Adresowy

firm: **handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych,** z dołączeniem **adresów znakomitszych firm prowincji, kalendarza i wiadomości informacyjnych**

na r. 1881.

Wydawnictwa rok piąty.

Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Redakcji, Podwal Nr 16.

Cena kop. 60, w oprawie kop. 75,

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. D—1937—3—3

JANA JELEŃSKIEGO
CZYTELNIE NOWOSCI

Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

otrzymują ciągle wszystkie **nowości** najświeższe, belletrystyczne i naukowe, **każdej** po parę i kilka egzemplarzy. D—3034—1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle.“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski, Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** D—1191—4—12

Kaucjonowany Kantor Komissowy
Józefa Łuczyńskiego,

pod Nrem 109, Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku.

Oddział rekomendacji służących i oficjalistów.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w **Kantorze** moim, są do pomieszczenia **służący obojga płci i oficjaliści prywatni, w dobre świadectwa zaopatrzeni.**—Nadmieniam, że w rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, za Nrem 302 wydanym, zamieszczono: ażeby faktorzy służących **bezwarunkowo,** pod żadnym pozorem nie utrzymywali otwartych dla publiczności lokalów, sklepów z wchodami od strony ulicy, specjalnych kantorów i t. p. oddzielnych zakładów, nie wywieszali żadnych, ani drukowanych, ani pisanych i malowanych znaków o ich procederze, nie przetrzymywali w swoich lokalach sług oczekujących najmu, nie posiadali ajentów, woźnych i t. p. pomocników, i w ogólności nie uskuteczniali żadnych czynności, wchodzących wedle oznak swoich w zakres kantorów komissowych.

D—721—6—6 **Józef Łuczyński.**

Zabudowania prowincjonalnej rzemieślniczej wystawy w Bydgoszczy,

mają być dnia **16 Lutego** przed południem o godzinie 11 na placu wystawy sprzedane, najwięcej dającemu, w całości lub też w pojedynczych częściach, a mianowicie: 1. główny budynek (około 5,500 □ metrów pokrytej przestrzeni). 2. budynek rastauracyjny, (sala 150 □ metrów), z gospodarskiemi zabudowaniami, i t. p. 3. pawilon dla muzyki, dla 40 muzykantów. 4. pokój wchodowy (portal) z kasowemi pokojami.—Kaucje do deklaracji dla głównego budynku 500 Mk—pobocznych budynków 100 Mk. — Warunki sprzedaży można przejrzeć u podpisanego.—**J. A. Merres, Friedrichstrasse 20.** D—2478—

Licytacja na dzieła sztuki w Dreznie.

Dnia 28 Lutego w Poniedziałek, oraz dni następnych odbywać się będzie w niżej wskazanem miejscu, sprzedaż przez licytację bardzo bogatego i drogocennego zbioru miedziorytów, rysunków ręcznych, **akwarelli,** miniatur i t. d., pozostałych po Jego Ekscelencji senatorze Karnickim z Warszawy.

Katalog na żądanie gratis i franco.

R. v. Zahn'a handel księgarski i dzieł sztuki.

D—3095— **DREZNO, Schlosstrrasse 22.**

Główny Skład Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dostałem transport **KONSERW z różnych ryb,** nowo-otworzonej **fabryki Palcowa w Astrachaniu,** a także i inne **konserwy ruskie i zagraniczne** świeże, w najlepszym gatunku, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności

K—3094 **Mikołaj Żyżyn.**

Ktoby z pp. Właścicieli **fabryk, zakładów przemysłowych i handlowych, hoteli** i t. d., życzył sobie odnośne

OGŁOSZENIA

wywiesić na stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, raczy się zgłosić do p. Mikołaja Sarneckiego w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 12, działającego na mocy udzielonego mu pełnomocnictwa zarządu drogi. D—2276—5—6

Żywoty Świętych,

przez

ks. Władysława Wierciszewskiego,

według podziału historycznego, popularnie opracowane, są do nabycia w **Redakcji Przeglądu Katolickiego.** Zeszyt I, II i III-ci, czyli tomik I zawiera Wieki Prześladowania: zeszyt IV, V, VI, VII, VIII i IX czyli tomik II, Czasy Średniowieczne; tomik 3-ci który wkrótce wyjdzie z druku, zawierać będzie Wieki Nowożytne. Cena każdego zeszytu kop. **15,** na przesyłkę wyszłych dotąd 9-ciu zeszytów, dołączać należy kop. 20. Po wyjściu trzech ostatnich zeszytów, cena będzie podniesiona na 25 kop. za zeszyt. D2998

N O W E T A Ń C E

Teodora Hertza.

S Z A R A D A.

Polka-Mazurka, kop. 15.

FLEURS du BRESIL.

Polka, kop. $22\frac{1}{2}$,

wyszły nakładem księgarni **E. Heinricha** w Warszawie, Krak.-Przedm. Nr 7. D2814

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Zofii Sawickiej

D2741 **w Mińsku Gubernialnym,**

wyszła J. I. KRASZEWSKIEGO,

„DWA BOGI, DWIE DROGI“

powieść w dwóch tomach, **rs. 2 k. 50.**

(W żadnem piśmie niedrukowana).

Do nabycia we wszystkich Księgarniach znaczniejszych krajowych i zagranicznych.

KSIĘGARNIA
A. ROSENWEINA,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 2 w Warszawie, sprzedaje z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po znacznie zniżonej cenie:

Jakób Arago. Podróż na około świata, przekład W. Szymanowskiego, z 127 illustracjami, wydanie czwarte, cena rs. 2 kop. 40—zniżona na rs. 1 k. 20.

Zimmermann. Dziwy świata pierwotnego czyli kolebka wszech-świata, z 268 drzeworytami, wydanie drugie, cena rs. 2 kop. 40—zniżona na rs. 1 kop. 20. D—2690

Potrzebne są zaraz

P A N N Y,

podręczne i do nanki.—Wiadomość w **Magazynie Mód, ulica Nowy-Świat Nr 40.** —3061—D

P a n n y

potrzebne do maszyny, podręczne i do dziurek do bielizny mężkiej, kompletnie uzdolnione.—Ulica Tamka Nr 10, mieszk. 5. 3078D

PANNA

zdolna do ubierania kapeluszy, może zająć stosowne miejsce w Magazynie **Józefy Kreutzer.**—Ulica Niecała Nr 7. 3082D

Osoba Młoda,

inteligentna i dobrego wychowania, posiadająca języki: ruski, polski, niemiecki, francuzki i angielski, życzyłaby towarzyszyć komu w podróży, za bardzo małe wynagrodzenie. Adresa uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. N. —3124—D

Potrzebną jest

Bona Francuzka,

z dobrą rekomendacją. — Ulica Elektoralna Nr 7 lit. A, mieszkania 4. —3077—D

☞ **Niemka** potrzebną jest na kilka godzin do dziecka 4-letniego, mówiącego po niemiecku.—Ulica Krucza róg Wspólnej Nr 13B, stróż wskaże, wejście od ulicy Wspólnej, gdzie Cukiernia. —3139—D

Biuro Pedagogiczno-Komisowe

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Młoda Niemka wykształcona, z muzyką, świeżo przybyła, szuka **natychmiat** posady. —3105—D

---

10 Prasowaczek,

uzdolnionych 10, potrzeba do Zakładu.—Ulica Świętokrzyzka Nr 17, wprost ulicy Włodzimierskiej. —3086—D

O pracę!!

prosi człowiek w sile wieku, licznej rodziny ojciec. Pragnie przyjąć obowiązki magazyniera, inkasenta, kontrolera, administratora, rządcy domu, (przez lat 10 pełnił te obowiązki), pisarza w browarze, dystylarni, składzie węgli, materjałów budowlanych i t. p. przemysłowych i handlowych interesach. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. L. W. —3056—D

Potrzbny jest

Guwerner 3091D

posiadający języki i muzykę na fortepianie.—Wiadomość: Hotel Niemiecki, u Szwajcara.

Poszukuje się zaraz młodego energicznego

Człowieka,

władającego językami: polskim, ruskim, niemieckim i francuzkim, oraz obznajmionego z prowadzeniem meldunków. — Wiadomość w Hotelu Paryzkim u Właścicielki. 3144D

Młody Człowiek,

zaopatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do gospodarstwa rolnego, lub leśnego. — Bliższa wiadomość u Krasnopolskiego w **Kielcach,** w Hotelu Polskiem **Nr 36.** —3122—D

Młody Kupiec

Niemiec, z wszelkiemi czynnościami kantorowemi obeznany, poszukuje zajęcia w jakiejkolwiek branży kupieckiej. Oferty uprasza się składać pod lit. H. B. 8, w Redakcji tegoż pisma. —3117—D

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek, sprzątanie pokoi na czas oznaczony, po cenach umiarkowanych.—Aleja Jerozolimska Nr 7, róg Kruczej.

D—2496— **Jan Kewicz.**

Student Uniwersytetu,

znający język niemiecki i francuzki, udziela lekcje i korepetycje na przystępnych warunkach. — Plac św. Aleksandra, domu N 7, mieszkania 9. D—2334—4—4

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca języki: polski, francuzki z konwersacją, rosyjski, niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca stałego, lub lekcyj na godziny. — Ulica Złota Nr 26, mieszkania 16, od godziny 2 do 5 po południu. —2552—

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, z gimnazjum niemieckiego, przygotowuje do klas gimnazji i pensji, również udziela korepetycje i początków muzyki, tak u siebie w domu jak i na mieście. — Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 9. —2722—D

Nauczycielka

z patentem wyższym, posiadająca język ruski, niemiecki, francuzki i muzykę, poszukuje miejsca lub lekcyj. — Nowy-Świat Nr 3?, w sklepie p. Krupskiej; tamże **Fortepian** do egzercytowania. D2639—

!!!Kuchmistrz!!!

zawiadamia JW. PP., że przyjmuje obstalunki, na Wesela, Śniadania i Kolacje **Tanio!** — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 43, w Handlu p. Roguzskiego, wprost Skweru. D—747—5—7

Do sprzedania lub zamiany

DOM

frontowy, 3-piętrowy, przy pierwszorzędnej ulicy nowo-wybudowany, z wszelkiemi dogodnościami i ulepszeniami, przynoszący około 7 i ½ % **czystego dochodu,** potrzeba do kupna około 75 tysięcy rs.—Wiadomość w składzie wyrobów gumowych p. Wierzbickiego, przy rogu ul. Trębackiej i Wierzbowej. D3016

Rs. 2,000

potrzebną jest suma Rs 2,000 do interesu, pod bardzo korzystnemi warunkami, bezpieczeństwo wszelkie zapewnia się.—Wiadomość w kancelarji Rejenta Rapackiego w Sądzie Okręgowym, od godziny 10—2 z rana. D3055

Magazyn Obuwia Damskiego

P. Korzeniowskiego, — z powodu interesów familijnych jest do sprzedania, egzystujący od lat 30. Miodowa Nr 495/3 wiadomość w magazynie w każdym czasie. D—3119—

Nowość Paryzka dla Szkół.

Kwarta doskonałego atramentu fijołkowego (25 kop.)

Najtańsze Materjały Piśmienne

Obsadzki do piór (od 1 kop.). Ołówki (od 1½ kop.), Ołówki w dwóch kolorach (od 10 k.), Gumy do wycierania ołówka i atramentu (od 15 kop), Kałamarze bukszpanowe zamykające się hermetycznie (od 20 kop.) i t. d.—Kupującym na tuziny rabat.

CLASSE-FEUILLES

małe maszynki metalowe, łatwe i poręczne, nadzwyczaj użyteczne do klasyfikowania i ułożenia razem silnie wszelkich papierów (weksli, listów, rachunków, nut, gazet, etc.) i tkanin, niemając potrzeby takowych zeszywać, kleić ani dziurawić, co właśnie ułatwia wyjęcie, dodanie lub zmianę porządku klasyfikowania (Ceny podług długości od 30 kop.).

ENCRIGÈNE.

Papier Chemiczny Francuzki, za pomocą którego i wody zwyczajnej otrzymuje się natychmiast szklanka doskonałego atramentu, zawsze przezroczystego i nie niszczącego wcale piór stalowych (czarny 7½ kop., fioletowy, niebieski i czerwony 15 kop., do kopijowania 25 kop.).—**Główny Skład w Magazynie Francuzkim ul. hr. Berga.**

D10—12—28739—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO,

„Eau de Fleurs de Lys,"

wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847.

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych „Eeau de Lys" tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dadania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry. — Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia

Główny Skład na Warszawę
W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

Nowo-Senatorska Nr 4.
Cena najniższa za flaszkę Rs. 1 k. 65.

D9—0—29381—

Słoik 50 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, ul. Miodowa 10,
przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

D—1762—4—0

Do sprzedania:

Stół okrągły orzechowy, z 3-ma blatami, oraz **2 Suknie** materjalne balowe.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 60, mieszkania 5.

D—2246—3—3

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony. — Podwal Nr 7.

D6-20—1660— **R. Koecher.**

POSESJA

do sprzedania, w najpiękniejszym i największe widoki mającym punkcie miasta Warszawy, przy placu Trzech Krzyży, składająca się z dwóch oficyn murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego p. Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej od 6 po południu.

D6—6—25429

PLAC

do sprzedania przy ulicy Ciepłej, frontu łokci 31, głębokości 64¾, razem łokci □ 2,001.—Wiadomość w Magazynie Mebli: ulica Marszałkowska Nr 60, piętro 1-sze. D2621

Ważne dla Pań na Karnawał!

W Zakładzie Fryzjerskim przy ulicy Długiej pod Nr 8, przysposobiono do wynajęcia zapas PERUK kostjumowych i charakterystycznych w różnych kolorach, tak damskich jak i męzkich; oraz LOKÓW z włosów wiecznych od Rs. 1 para, WARKOCZE od Rs. 2. Przyjmuje czesanie dam w zakładzie i na mieście, po cenie umiarkowanej. D2631

RS. 1,000

jest do wypożyczenia na pewną hypotekę, albo może być nabyta suma. — Wiadomość: plac św. Aleksandra Nr 12, w Dystrybucji p. Glika. D2710

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, umiejętnie ze świadomością rzeczy dopasowywane, polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, pod firmą

DRESE.

D10—24—55—

Przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 10, wprost pałacu Brühlowskiego

W Magazynie J. Zarembskiej,

przyjmuje się do roboty: Suknie balowe, wizytowe i kostiumowe, Kapelusze, Ubiorki, Żaboty, wszystko podług najświeższej mody i Paryzkich żórnali, po cenach najprzystępniejszych. D—1233—7—8

MAGAZYN MEBLI

Józefa Witkowskiego,

poleca rozmaite meble własnego wyrobu, dla braku miejsca przedaje po cenach nizkich.—Elektoralna Nr 19. D6—8—1482—

Bardzo Tanio!!! Meble i Materace.

Klika garniturów gustownie krytych, Szeslongi, Sofy, Szafy, Kredensa, Stoły i t. p. Materace włosiane po rs. 16, waltcharowe po rs. 8. Marszałkowska Nr 58, wejście przez Sklep.

D8—12—1421— **L. Brenert.**

MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE
Piechowskiego i S-ki,
Długa Nr 19, piętro 1-sze.

D—1951—8—0

Lekcyj kroju udzielam,

za kurs po rs. 10, podług systemu Worhta, oraz przyjmuje obstalunki na suknie ślubne i balowe, od rs. 11, tudzież wykończam pośpiesznie suknie wizytowe i kostjumowe, podług najświeższych żurnali paryzkich, od rs. 3 do 5 za robotę. Panienki ze wsi mogą znaleźć pomieszczenie w zakładzie.—Ul. Wspólna Nr 20, mieszkania 4. 14—(—1(1.—

Apteka
L. Dzierzkowskiego w Terespolu.

Zawiadamiam WW. PP. Doktorów, jako też mieszkańców miasta Terespola i okolicy; Brześć i Fortece, że Apteka S. Markowskiego w Terespolu, z dniem 30 Stycznia b. r. przeszła na moją własność, i zaopatrzona została we wszystkie wody mineralne, naturalne i sztuczne, lekarstwa zagraniczne (specyfiki, oraz na porę zimową Tran biały, za pomocą pary oczyszczony, Tran żółty, Tran z żelazem i Tran z jodkiem żelaza; nadmieniam przytem, że przyjmuje zamówienia na wszelkie specjalna zagraniczne, jako też lekarstwa w zakres medycyny wchodzące.

—2770—D **L. DZIERZKOWSKI.**

Zakład Naukowy Żeński
Wandy Szulc,

przy ulicy Zielnej Nr 7B.

Zawiadamia Osoby interesowane, że w nim wakują miejsca dla uczennic przychodnich, zarówno jak i dla pensjonarek, którym zapewnia się sumienna nauka, troskliwa opieka i konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim. —2632—D

Kantor Komisowy
E. Dobieckiej.
Ulica Hr. Berga Nr 11.

Osoba posiadająca języki: polski, rosyjski, francuzki, niemiecki i angielski, żada miejsca korektorki w drukarni, lub innego, z kaucją **rs. 200.** —2899—D

Mleko!

prosto od krowy i zsiadłe. — Ulica Chmielna Nr 25. D2661

!TANIO!

Do sprzedania kilka sztuk **Płótna,** dwie sztuki **Welwetu i Aksamitki.** — Wiadomość w kantorze loterji p. Grodzińskiej, Nowy-Świat Nr 51. D2681

!!!Kupuję!!!

złoto, srebro, kamienie i garderoby. — Solna Nr 4, mieszkania 16. D5—6—2268—

Reperacje

wszelkiej galanterji, wachlarzy, albumów, biżuterji, grzebieni, wyrobów z szyldkretu, kości słoniowej, masy perłowej, skóry, szkła, porcelany, oraz zabawki dziecinne mechaniczne. Przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. D2678

2794D

Ważne dla Dam!

Wykończają się bardzo śpiesznie Suknie Balowe i Zwyczajne, od 2 do 6 rubli, w pracowni **A. Łojewskiej.** — Róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 29.—Tamże Sieć nowa o 16 sążni osadzona do sprzedania.

Do sprzedania

SUKNIA balowa

świeża, modna, raz użyta, blado różowa, takiż stanik atłasowy, a przybierana niebieskim atłasem, przód marszczony, za Rs. 15. —Śliska Nr 12, u Rządcy. D2574

Ważne dla Dam.

Przyjmuję się suknie które odrabiają się gustownie, modnie i po cenach najprzystępniejszych. Tamże potrzebne są panienki zazaz do nauki. Ulica Grzybowska Nr 8, mieszkania 6. —2567-D

Za bezcen Kwiaty!

Girlandy od kop. 45; Bukiety od kop. 25; Garnitury balowe; Kwiaty ślubne; Bukiety do ręki, po niesłychanie nizkich cenach. — Fabryka Kwiatów **T. Górskiego, ulica Żabia Nr 4,** dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. D5—10—1822—

Do sprzedania:

kostium wschodni damski czarny, atłasowy, ze złotem przybraniem, bardzo ładny i suknia jasna wełniana, wszystko za bardzo nizką cenę, obejrzeć można od 12-ej. Chmielna 24, mieszkania 3. —2896—D

Tanio!!

Reperuje, przerabia, pokrywa PARASOLE, oraz przyjmuje LAMPY do naprawy. — Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D7—12—431—

Przybory do Kotyljona,

oraz „**Kartes menu**" **treści humorystycznej** w wielkim wyborze,
w Składzie Rycin
KAROLA SOMMER
Miodowa Nr 2. D—2452—

Place i Domy.

Dwa domy 2-piętrowe, na Nowej-Pradze, oraz 16 Placów do zabudowania, przy stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, są do zamiany na majątki ziemskie lub na kapitały hypoteczne dobrze lokowane. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, na 1-m piętrze od frontu. D2525

FAŁSZOWANIA

Ostrzeżenie dla osób używających

WODY DO ZĘBÓW PELLETIER

Elixiru *od bólu zębów* **Pelletier**

(Odontine Pelletier et Elixir Odontalgique Pelletier).

Członka Akademii Lekarskiej

Wynalazcy Siarczanu Chiny

Produkta te wynalezione przez uczonego członka Akademii Lekarskiej, którym od bardzo dawna okazywano widoczne pierwszeństwo w kraju, stały się niezbędnemi dla osób mających przekonanie, że starania tyczące się zachowania czystości ust są niezmiernej wagi.

Pomimo licznych prawnych poszukiwań i surowych kar wymierzanych przeciwko fałszerzom, dzisiaj jeszcze napotykają się liczne fałszowania. Chcąc publiczności dać możność uniknięcia naśladowań, które, przez zamianę produktów, mogą mieć nieszczęsny skutek, gdyż zawierając kwasy, psują znacznie emalję i tym tylko sposobem nadają białość zębom, polecamy wymagać, od wszystkich głównych Aptekarzy, Perfumeryi i Fryzjerów, pieczęć wydrukowaną w 4 kolorach na każdym flakonie **Elixiru Pelletier** albo **wody do zębów Pelletier,** której fac-simile w kolorze czarnym jest obok zamieszczone.



Marque déposée

TUNEL

złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, oświetlony gazem, przydatny na **Fabrykę, Warsztat** lub **Restaurację,** w okolicy potrzebującej tego rodzaju zakładu, do wynajęcia **zaraz** lub od Wielkiejnocy. — Wiadomość u rządcy domu, ulica Wilcza Nr 17, od rogu Marszałkowskiej. —1848—5—5

Charciki

do sprzedania, czystej rassy, czteromiesięczne.—Ul. Wspólna Nr 22, mieszk. 10, na dole D—3—2472—

Kto chce zbyć korzystnie

Kwity Lombardowe,

niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 23, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie na parterze. —2420—D

Do miasta powiatowego, potrzebnym jest

WETERYNARZ.

Wiadomość bliższą udzieli F. Wójcicki, w mieście powiatowem Słupcy Gubernji Kaliskiej. —2874—D

Są do sprzedania

dwa Wolanty,

amerykan z lokajzecem, faeton na parę i na jednego konia, oraz bryczka na żelaznym spodzie, zdatna na prowincję i na drogi boczne.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Leszno pod Nr 76 nowym, u Właściciela domu. D2521

Sprzedaje się

OGIER karo-gniady,

tureckiej rassy, mający 7 lat, szybkiego biegu i w najlepszym stanie. Widzieć można w Mirowskich koszarach, w 1-m szwadronie.—Wiad.: Senatorska Nr 28, mieszk. 10. D2545

Do sprzedania

2 OGIERY

rosłe, pół krwi, dobrze ujeżdżone. — Widzieć można w każdym czasie w hotelu Paryzkim, stangret Stanisław pokaże. D2771

Sprowadzono z prowincji cztery siwe

KONIE

kareciane do sprzedania za przystępną cenę, stoją w hotelu Polskim. Wiadomość w kantorze najmu karet. D2614

Dwa Ogiery stadne,

średnioletnie: **Arab** siwy, rosły, wierzchowy i **Rysak** skarogniady, zaprzęgowy, z rodowodem. Oba premjowane na zeszłorocznej wystawie. Do sprzedania u Właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 7A, rano do 11, od 3 do 6 po południu. —2786—D

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład D3—0 —935—

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krająć może bez poprawki, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA,**
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**

Za Rs. 60.

Garnitur Mebli orzechowy do zbycia. **Suknia** lila jedwabna za rs. 25.—Tamże **Pokój** na parterze od frontu dla angielki lub francuzki do wynajęcia. — Róg Kruczej i Wspólnej Nr 8, mieszkania 3. D—2873

Do sprzedania

Biurko starożytne i inne meble przy ulicy **Szpitalnej Nr 3,** trzecie piętro, (Nr 8 mieszkania). Oglądać można codziennie od 11-ej zrana do 3-ej po południu. —2541—D

Dla Obywateli Ziemskich.

Potrzebny jest od św. Jana r. b., **dla Chrześcjanina PACHT,** z większą ilością Krów i koniecznie blizko Szosy, może być do 5 mil odległy od Warszawy. —Wiadomość u Dzięciołowskiego, przy ulicy Brackiej, pod Nrem 7. —2781—D

Korzystny Interes!

Kto chce nabyć **Maszynę** do robienia pończoch, nie wydając na nią pieniędzy ani grosza, może się zgłosić na ulicę Chmielną pod Nr 62 lit. a b, wprost do mieszk. Nr 4, od godz. 10 rano do 2 po południ. D2788—

Ser krajowy,

urządzony na sposób szwajcarski, po cenach umiarkowanych. — Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 6, wiad. u stróża. D2752—

Do sprzedania D—2798—

KOLONJA (Willa),

przy kolei Nadwiślańskiej, z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem, dwerkiem. Ziemi 17 mórg. — Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 3, w mieszkaniu właścicielki domu.

Do sprzedania:

Suknia z surowej materji za rs. 20; **Suknia żółta** bareżowa rs. 10; Suknia jedwabna jasna rs. 15 i dwie wełniane. — Elektoralna Nr 37, 2-gie piętro. Widzieć można od godziny 1-szej do 4-tej. D2755

Do sprzedania

za przystępną cenę, para **Koni** karecianych z uprzężą, lub bez.—Tamże **Kareta i Faeton** w dobrym stanie, do zbycia. — Wiadomość u Stangreta Józefa, przy ulicy Wielkiej, Nr 5. —2772—D—

Pralnia Drezdeńska,

przy ulicy Twardej Nr 3, poszukuje zdolne **Prasowanice,** do prasowania kołnierzy i mankietów. —2708—D

WĘGLE
kamienne, drzewne
i Drzewo opałowe,

w wyborowych gatunkach, po cenach możliwie nizkich, poleca skład **T. GINTERA, Marszałkowska Nr 25,** obok fabryki tabacznej „Union".

Zamówienia na dostawę w skrzyniach przez Magistrat ostemplowanych, przyjmują się: w składzie na miejscu, w składzie win i towarów kolonjalnych p. Dobrycza i S-ki, róg Wspólnej i Kruczej, a także można przysyłać takowe przez posłańców na koszt składu, jeżeli obstalunek jednorazowo nie mniej jak **10 korcy.** D2516

Dwa Żyrandole Gazowe,

bardzo gustowne, jeden dwu. a drugi trzy ramienny, są do sprzedania. — Wiadomość w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych A. Glaeser, Nowolipie Nr 15, wprost skweru. D3—3—2375—

Poszukuje się

KARETKI

podwójnej na jednego lub parę koni, nizkiej i lekkiej, mało używanej; ktoby takową posiadał na zbycie, raczy swój adres nadesłać z ceną do hotelu Rzymskiego Nr 4. D2744

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Kawiarnia

w pewnem miejscu, dobrze procentującem.— Wiadomość: Podwal Nr 22 nowy. D2746

Fortepian

o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 220, u Jubilera, Piwna Nr 11. D2764

PIANINO

fabryki paryzkiej Erarda, oraz stare Drzwi i Okna są do sprzedania przy ulicy Aleksandrja Nr 6, u Właściciela domu. D2699

Jest do sprzedania

Pianino

palisandrowe nowe, renomowanej zagr. fabryki, za cenę nader umiarkowaną. W Składzie Nut Kruzińskigo i Lewi, Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyzkiej. —2900—D

Za 160 rs.

Pianino

berlińskie Hartmana, czarne, pół 7-mej oktaawy, z całym blatem i **Fortepian** Blitnerza 270 rs. — Chłodna Nr 37, mieszk. 24, od godz. 12-tej do 2-giej i w wieczór o 7-mej. **Pianista** przyjmuje zamówienia na wieczory. D—24—2384—

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami i blatem metalowym, **za rs. 225.**— Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 13, od godziny 11-tej z rana do 4-tej. D2743

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, zagranicznej fabryki, oraz Pianina do sprzedania i wynajęcia u J. Hinz, ulica Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej. D2780

Do sprzedania:

Dwa Gwarnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek, Tualeta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko,** wszystko orzechowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. D5—6—2303—

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Stolik do kart, Kozetka i 6 Napoleonek i Szeslong skórą kryty.—Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D2778

Do sprzedania

MEBLE

orzechowe, w dobrym stanie i stół jedalny o 3 blatach.—Mozna obejrzeć rano od 10 do 2, Pańska Nr 22, mieszkania 5. D—2881—

Bardzo tanio! Do sprzedania różne

Meble i Lustra mało używane.

Ulica Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D4—6—1721—

Kredens dębowy

o 6-ciu drzwiach, 4 Szafy dębowe i różne Meble do sprzedania. — Ulica Grzybowska Nr 19, stóż wskaże. D—2304— 5—6

Magazyn MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny zapas Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po nizkich cenach; także jest Garnitur mało używany cały kryty. D5—6—1921—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę

Szeslong,

amerykańską skórą kryty, przy ulicy Żelaznej Nr 38, mieszkania 2. D2810

Meble do sprzedania,

mało używane: Stół owalny przed kanapę, drugi czworokątny z szufladą zamykaną, Szafa duża do garderoby i Komoda. —Ul. Bracka Nr 12, mieszkania 9. D2582

Korzystny Interes.

Jest do nabycia bardzo korzystny interes, fabryczno-ślusarsko-mechaniczny, do którego potrzeba kapitału rs. 3000. Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D—2573—

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwal Nr 7.**

R. Koecher.

D22—40—27474—

Kapitał rs. 2,000,

jest do wypożyczenia na dom w Warsz., oraz **jest do sprzedania** piękny **nowy DOM, przy Zielonym Placu,** w szacunku 70,000 rs.—Do kupna potrzeba połowę gotówki.— Uprasza się o nadesłanie adresów do Redakcji Kurjera pod lit. A. S. 14. D—2877

Do 80,000 łokci kwadratowych

gruntu ogrodowego, jest do sprzedania wprost Marcelina w Mokotowie, w cenie po kop 30 za łokieć. Na pomienionym gruncie w blizkości Warszawy wybudować można Wille letnią, lub założyć jaki Zakład Fabryczny. Chcący nabyć takowy, czy to w części, lub całości, poinformować się może u pana Władysława Skowrońskiego, zarządzającym majątkowością Mokotów Lit B. własnością W. Fr. Szuster będącą, lub w Składzie Papieru W. Ottona Flecka. — Krakowskie-Przedmieście Nr 39. —2767—D

Jest do wypożyczenia:

Rs. 6,000, 2,000, i 1,000,

na domy murowane w Warszawie, **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie - Przedmieście vis-á-vis Kościoła św. Krzyża.** 2805D

Kapitały **25,000, 12,000 i 4,500 rs.,** są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 3-ciej godziny. D2792

D O M

w położeniu szczególnie korzystnym, czyniący dochodu rocznego przeszło 6,500 rs. i **2 Place** również na ludnej ulicy na bardzo przystępnych i korzystnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nr 6, u właściciela domu. Tamże do sprzedania **Powozik** mało używany, zdatny na jednego i parę koni, z uprzężą, za cenę przystępną. D2757

Poszukuje się rs. 12,000,

bezpośrednio po Towarzystwio Kredytowem na majątek ziemski, blizko Warszawy. Hypoteka w Warszawie, tudzież zamieszkanie właściciela. Faktorów wyłącza się. Procent bardzo regularny.—Offerty uprasza się składać w Kiosku róg Bielańskiej i Długiej, pod adresem F. B. D—2695—

W byłym Składzie Fortepianów **Antoniego Hofer,** przy ulicy Leszno pod Nrem 10, pozostały jeszcze **dwa**

Pianina i Fortepian

do sprzedania, po przystępnej cenie. —Tamże jest do wynajęcia **Lokal,** od Wielkiejnocy, składający się z dużego Salonu, 3-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na pierwszem piętrze, za rs. 600. — **Pokój** dla kawalera, za 75 rs. rocznie. D—1136— 6—6

FABRYKA
Wiktor Lion,
Czerniakowska Nr 68,

poleca łaskawym względom i posiada na składzie: **Oskardy do robót ziemnych i lodu**—starannie stalone i hartowane. D2727

!!! Na Karnawał !!!

Ogromny dobór Koszul balowych wykończonych elegancko po **PARYZKICH MODELACH,** oraz najmodniejsze **KRAWATY** i Spinki przyszykował **SPECJALNY SKŁAD BIELIZNY ARTHURA. — Elektoralna Nr 6, czerwone znaki.** D—1725— 5—6

Jest do sprzedania:

D2883

FORTEPIAN

w dobrym stanie, o 7-miu oktawach, za cenę 200 rs., Szal turecki biały, Palto zagraniczne eleganckie i dwie Suknie balowe, niebieska i różowa, oraz Kwiaty żółte do ubrania sukni. Ulica Wiejska Nr 16, na dole.

APTEKA

do sprzedania w gubernji Piotrkowskiej z obrotem rocznym 2,300 rs. — Wiadomość u H. Zaporskiego, Marszałkowska Nr 28, mieszk. 7, od godz. 4-tej do 5-tej. D2854

S U K N I A

lekka, kremowa, ubrana w kwiaty, zupełnie świeża, do nabycia za Rs. 20. — Bracka Nr 13, mieszkania 18. D2851

Rs. 3,500

do ulokowania, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość w Sądzie okręgowym, u Rejenta p. Maciejewskiego. D—2372— 3—3

Kto chce wypożyczyć na procent umiarkowany, a regularny

5,000 do 6,000 Rubli

ten może zgłosić się do mieszkania Nr 3, przy ulicy Szkolnej Nr 1, róg Świętokrzyzkiej, 1-sze piętro, od frontu, zrana do godz. 9½, a po południu od 4 do 6. Bezpieczeństwo hypoteczne na 2-ch posesjach w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. D 30804—10—12

Wyprzedaż Kwiatów

paryzkich i innych gatunków, t. j. garniturów ślubnych i balowych, gerland i bukietów, po cenach nizkich. —Ulica Mylna Nr 7, w fabryce. D6—6—1702—

Do sprzedania:

Algierka tumakami podbita męzka, w jak najlepszym stanie, z nową tumakową odnową za 35 rs., na niski zupełnie wzrost, lub ucznia 15-letniego; Czapeczka tumakami okładana najświeższego żórnalu, może służyć dla mężczyzny lub damy za rs. 10, kosztowała 25, Garniturek tumakowy za rs. 20, Garniturek nórkowy jako to: kołnierz i mufka za rs. 22, Frak w dobrym stanie na wzrost wysoki za rs. 8, Spodnie rs. 4, Żakiet rs. 4.—Kozia drugi dom od Senatorskiej wprost Miodowej w Dystrybucji, niebieski znak z cygarami. D—1729— 6—6

Bawarja (tunel),

od 30 lat egzystująca przy ulicy Świętojańskiej Nr 6 i 7, jest do sprzedania zaraz. D2852

Lodownia

do najęcia. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 16, róg Żórawiej, mieszkania Nr 12, piętro 2-gie od frontu. D2863

Hurtownie i detalicznie.

Gumę dla pp. Kamaszników.
Taśmę w różnych szerokościach.
Szpagat szary, cienki i gruby.
Guziki do rękawiczek i
Zapałki szwedzkie oryginalne, poleca jak najtaniej **K. Schechter, Marjańska 5.** Tamże są 10 par bucików atłasowych białych do zbycia. D—2859—

Do sprzedania:

D—2860

Suknia jedwabna lapis, przybrana bordeaux materją, na osobę szczupłą, średniego wzrostu za cenę rs. 25.—Tamże **Pelerynka** biała atłasowa, puszkiem okładana.—Obejrzeć można w Magazynie Strojów, Freta Szeroka Nr 12, gdzie duże okno wystawowe.

M Ł Y N

nowej konstrukcji, z ogromnem mlewem, na rzece Bzurze, o wiorst trzy od miasta powiatowego Łowicza położony, „Kapitulny" zwany, a należący do dóbr Nieborowskich, jest do wydzierżawienia na lat 9 od dnia 1-go Lipca r. b. za rs. 2,500 rocznie.—Warunki kontraktu przejrzane być mogą w Zarząrzie dóbr w Nieborowie. D—2886

2,500 łok. kw. Placu

(frontu 45 łok. bier.), jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Pańskiej.—Wiadomość w Kancelarji Kazimierza Szpecht adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 21. D—2855—

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

aksamitem kryte, tamże znaczny wybór mebli krytych, Kołder i Materacy.—Świętokrzyzka Nr 4, u Tapicera. D—2831—

Koniczyna czerwona,

korcy od 6 do 8, jest do sprzedania.—Wiadomość w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 69, mieszkania Nr 2. D—2875—

Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe,** mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i **6 Napoleonek.** — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem. wprost bramy na dole. —2891—D

S U K N I A

materjalna różowa, balowa, bardzo mało używana, jeet do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość, ulica Twarda, 36 mieszkania Nr 1, od godz. 11—2 z poł. —2912—D

Rzadka Sposobność, D3102

Za nader umiarkowaną cenę do sprzedania bardzo mało używana **SALOPA** z pięknych doborowych lisów, kryta atlasem, z dużym kołnierzem sobolowym, oraz **PIERŚCIONEK** brylantowy markiz i **BRANSOLETA** z amatystem i brylantami.—Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 11, rano od 9 do 11, po południu od 3 do 5 godziny.

KOLONJA pod WOLĄ,

do sprzedania, z dwoma frontami, jeden od szosy, drugi od Królewskiej drogi, obejmująca łokci □ 22,833, przytem domek nowo wyrestaurowany i dużo drzew owocowych wyborowych gatunków. — Dla P. Fabrykantów ta posesja może bydź dogodną—bo warunki posiada po temu—spadek dobry i szosa przed domem.—Wiadomość przy ulicy róg Ogrodowej i Okopowej Nr 65, drugie piętro Nr 10 mieszkania, codziennie od rana do godziny 10. Pośrednictwo się wyłącza. D-3123

Bez pośrednictwa.

Z powodu szczęśliwej zmiany losu,

do zbycia interes bardzo **korzystny** oczem na miejscu przed nabyciem interesu, osobiście przekonać się można. — Kapitał potrzebnym około **3 tysięsy rs.** —Interesem tym przy małej pomocy ucznia może się zajmować każda osoba. Wrazie braku kapitału przyjmuje się za umową plac, grunt, domek w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość ulica **Bednarska Nr 18,** codziennie od 9 rano do 12 w południe. D—3109

Zapałki najlepsze! D-3107

z fakryki

Wielka Wola pod Warszawą

B. Koiszewski i S-ka,

znajdują się we wszystkich handlach.

Z powodu podrabiania naszej etykiesy, upraszamy zwracać uwagę na firmę: **„Wielka Wola"** znajdującą się na każdem pudełku. PP. **Kupcy** zlecenia swoje zechcą adresować wprost do fabryki lub do kantoru W-go **T. Poswika,** Nowolipie Nr 3, w Warszawie.

Jest do wydzierżawienia, za umiarkowaną cenę, w mieście powiatowem, ożywionem, ludnem i przy samej kolei położonemi

BROWAR,

od kilkunastu lat istniejący, czynny, z dobrem powodzeniem, wyrabiający piwa zwyczajne i dubeltowe, z całym inwentarzem, zapasem słodu, lub nie, mieszkaniem i lodownią, dowiedzieć się można codziennie od 3 do 5 po południu, Nowolipki Nr 11, mieszkania Nr 5. D—3100

Zapomniany przez Służącę

Dywan strzyżony,

można odebrać za udowodnieniem, przy ulicy Ordynackiej, u handlującej zieleniną Franciszki Garbowskiej. —3090—D

WYPRZEDAŻ Haftów i Karczków

do koszul damskich, po cenach zniżonych.—Ulica Niecała Nr 5, w lewej oficynie. D3064

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 30, w podwórzu na dole D3057

2 Magle Angielskie

do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość: ulica Krakowskie - Przedmieście Nr 79 nowy, w maglach. D3052

D3069 Do sprzedania

WÓZ

wraz z wasągiem i całem zaprzęgiem na konia, w dobrym stanie.—Wiadomość przy ulicy Dzielnej za Smoczą Nr 34B, mieszk. Nr 5.

Z powodu familijnych interesów

nowe Magle

są do sprzedania.—Ulica Śliska Nr 34. D3048

Do sprzedania

Warsztaty Stolarskie

nowe i **Naczynia.** — Wiadomość: ulica Dobra Nr 25, w sklepie. D3039

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

krytych, 6 krzesełek giętych, stół do kuchni, 2 krzesełka i szafa kuchenna, także samowar duży.—Browarna Nr 1, mieszk. 47, od godziny 1—4 w południe. D3075

WAŻNE

dla Rodziców i Opiekunów, mogących pożyczyć od rs. 300 do 400, na rok jeden. Dający pożyczkę może umieścić w procencie, Panienkę na pensjonarkę, która otrzyma całodzienne utrzymanie, wykształcenie w naukach klasycznych, w konwersacji języków i muzyce. — Wiadomość od godziny 12 do 6 wieczorem. **Adres:** ulica Krochmalna róg Żelaznej, Nr 31 nowy, dom pana Kruszczyńskiego, mieszkania Nr 20, stróż wskaże. — Tamże udziela się lekcje uczennicom przychodnim, chcącym przygotować się do gimnazjum; oraz Nauczycielka z patentem życzy przyjąć kilka godzin lekcji na mieście. 3045D

Kąpiele żelazne

w zmacniające, nowo wyrestaurowane. — **Ulica Grzybowska Nr 30.** — Tamże **BRYCZKA** elegancka nowa do sprzedania. —3136—D

ZAKŁAD WYROBÓW MEBLI
P. MAJCHRZAKA,
NowoSenatorska Nr 2,

uprasza osobę niewiadomą z nazwiska, która 10 miesięcy temu dała 2 blaty marmurowe i kazała zrobić 2 stoły dębowe, aby odebrała takowe, gdyż komorne kosztuje więcej, jak cała robota wynosi. D3067

Do sprzedania

MEBLE

pod orzech: 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa, lamą kryte, gustownej roboty, stół, toaleta mahoniowa, fortepian palisandrowy o 7-miu oktawach, lustro w złoconych ramach, krzesełka wiedeńskiej roboty, 2 łóżka salonowe i różne utensylja kuchenne i gospodarskie. Wszystko po możliwie nizkich cenach.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr domu 51, mieszk. 17. D3071

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek. Szeslong skórą kryty. Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy i Stół jadalny z krzesłami. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D3089

MEBLE,

bardzo tanio do sprzedania: Garnitur Orzechowy masiv, brokatelą kryty, Szeslong skórą kryty, Kredens dębowy rzeźbiony, Stół jadalny, 2 Lustra, Umywalnia masiv orzechowa z marmurem, przy ulicy Pańskiej Nr 32, mieszkania Nr 15. —3143—D

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Restauracja,

o warunkach można dowiedzieć się na miejscu, przy ulicy Twardej Nr 18. —3148—D

PIANINA

i HARMONJE zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia, po cenach umiarkowanych, w Składzie A. Werner. — Ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. —3145—D

Są do zbycia

Stereoskop z pięknemi widokami, Biżuterje **Instrumenta miernicze** i inne rzeczy. Wszystko za bardzo przystępną cenę. —Ulica Widok Nr 7A, wiadomość od godz. 10 do 12, zapytać stróża. —3110—

Do sprzedania

Para Koni

powozowych, oraz **Klacz** młoda, ujeżdżona. Wiadomość w Kamionku lit. A., zaraz za rogatką Moskiewską, u p. Lasockiego. 3140D

MEBLE

do sprzedania: Garnitur rs. 85, Sofa 18, Biurko 16, Toaletka 28, Lustro 6, Stolik do kart 8, Toaletka mała 11, Komoda orzechowa 18 i sprzęty kuchenne. — Marszałkowska Nr 75, frontowe schody, 1-sze piętro na lewo, z przedpokoju szklane drzwi, od godziny 10-tej do 12-tej i od 3-ciej do 5-tej. D3049

Jest do sprzedania

P L A C,

mający około 20,000 łokci □, z budynkiem fabrycznym, zdatym na jaki zakład przemysłowy, zaraz za rogatkami Moskiewskiemi.—Wiadomość w farbiarni pod firmą Judlin w w Grochowie. D3066

MAMKI

wiejskie ze świeżym i starszym pokarmem i jedna Niemka, u Akuszerki.—Ulica Chmielna Nr 25 —3141—D

Mamka

młoda, ze świażym pokarmem jest do umieszczenia. Stare-Miasto Nr 21, u Akuszerki M. Fronczak. D3062

Administracja

Restauracji przy ulicy Podwal Nr 2, ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Zakład Restauracyjny przez kilka dni z powodu zmiany Administratora zamknięty, na nowo z dniem jutrzejszym otwartym zostanie. Zapewniając Szanowną Publiczność doborowem Piwem, przy skrzętnej ustudze, nadmienia Administracja, że kuchnię prowadzić będzie wykwalifikowany i znany kucharz pan **Władysław Rusecki.** —3111—D

MAMKI

wiejskie są u akuszerki Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20. D3106

Ktoby sobie życzył przyjąć

DZIECKO

na własność, płci żeńskiej, 16 miesięcy mające. — Wiadomość: ulica Łucka Nr 4, mieszkania Nr 5. D3103

Jest do wypożyczenia suma

RS. 4,000

na hypotekę domu w Warszawie. — Wiadomość w Administracji Kiosków. — Nowolipki Nr 3. D3113

Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach i blat metalowy, w dobrym stanie.—Aleja Jerozolimska Nr 23, w podwórzu, 2-gie piętro, mieszk. Nr 16. D3081

Jest do sprzedania

Fortepian

krótki z całym metalowym blatem i 4 szprejcami, za przystępną cenę.—Nowolipie Nr 36, mieszkania Nr 2. D3097

D3099 Jest do sprzedania

CYNY

kilka tysięcy fontów, w bardzo dobrym gatunku, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 4 nowy, w sklepie mydlarskim.

Przy ulicy Chłodnej, róg Wroniej, z powodu słabości jest do odstąpienia

Restauracja z Kawiarnią,

za własną cenę.—Wiadomość w sklepie frontowym Nr 50 D3108

Do sprzedania

Piesek z pinczerów,

bardzo czujny, potrafi parę sztuk.—Ul. Tamka Nr 8, wiadomość od godz. 2—5, u Darowskiej, mieszk. Nr 11. D3120

Za 75 rubli do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, rypsem kryty.—Ulica Elektoralna Nr 8, mieszk. Nr 4, od godziny 10-tej do 3-ciej, 2-gie piętro. D3126

Do sprzedania:

cztery duże Rądle, z pokrywami, oraz Wanna do gotowania ryb, wyłącznie dla Restauratorów.—Tamka Nr 13, mieszk. 8. D3146

Do wynajęcia w każdym czasie

Lokal na 1-m piętrze

od frontu, suchy i ciepły, przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w blizkości ul. Oboźnej, składający się z 5 pokoi, z których salon o trzech oknach, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, wygódki i piwnicy. Za cenę rocznie rs. 420.—Wiadomość na miejscu u stróża. D3073

Do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca

Pałacyk,

składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kąpieli, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia, wozownia i lodownia, z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu: ulica Róż w Alejach Ujazdowskich Nr 3. D3055

Dwa Lokale

po 2 pokoje z kuchnią **zaraz** do najęcia.—Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 32, u stróża. Zaś 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią i śpiżarnią, od 1-go Kwietnia pod Nr 14, na Karmelickiej. D3058

Korzystne!

Jest do odnajęcia ładny i tani **Sklep** dla **Jubilera** chrześcijanina. — Wiadom. Nowo-Zielna Nr 38, Schoppe. D3072

Za rs. 330

jest do sprzedania silnie zbudowany **Fortepian** czarny, zagraniczny, o 7 oktawach, 6 szprejcami, z blatem ażurowo-złoconym. — Wiadomość u Artysty Muzyki.—Tamże lekcje przyjmuje. — Ulica Miodowa Nr 3, stróż wskaże. —3135—D

POKOJE

do wynajęcia po rs 8 miesięcznie. — Szeroka-Kreta Nr 5, mieszkania 17. D3092

POKÓJ

umeblowany, na parterze od frontu, z opałem i z osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Ul. Żórawia Nr 11a. D3098

Do najęcia w każeym czasie przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 13

Mieszkanie,

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, góry i piwnicy. — Bliższe warunki powziąć można przy ulicy Elektoralnej Nr 28, mieszkania Nr 10. D3125

Mieszkanie

zaraz do odnajęcia z meblami: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. — Nowogrodzka Nr 21, dom Mauersbergiera, stróż wskaże. D2941

W środku miasta jest do wynajęcia

POKÓJ

osobny, na 1-m piętrze, dla jednej lub dwóch osób, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w Kiosku, koło Kopenika. 3137D

Sklep Wiktuałów D3085

jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Twarda Nr 28, sklep zaś od Pańskiej.

Z powodu prędkiego wyjazdu

Sklepik Wiktuałów

do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Kacza Nr 2509, nowy 6. D3070

Rs. 25 nagrody.

W Sobotę dnia 8 (15) Stycznia r. b., zgubiono jadąc Marszałkowską ulicą do Foksalu, o godz. 8 wieczorem, pomiędzy Świętokrzyzką a Chmielną ulicą, **TOREBKĘ** z płótna szarego klejonego z zameczkiem mosiężnym i kluczykiem. Wewnątrz była blaszana puszeszka z synopizmami Rigollot i pamiątkowe papiery rodziny b. Znalazca oddać raczy do kapelana rodziny Marji, ulica Żelazna róg Żytniej. —3053—

Zgubiono.

Dnia 6 Lutego, t. j. w Niedzielę, wychodząc z Teatru małego, Medaljon złoty z łańcuszkiem, będący drogą pamiątką. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą na ulicę Marszałkowską Nr 59, pierwsze piętro. —3147—D

Zgubiono

jedną Łyżwę, idąc Nowym-Światem, uprasza się znalazcę odnieść ją za nagrodą na ulicę Włodzimierską Nr 14, na dole. 3059D

Nagrody rs. 5.

W Sobotę d. 24 Stycznia (5 Lutego) o godz. 8 wieczorem, w przejeździe z kolei Petersburskiej przez Nalewki na Dziką, zgubiono z dorożki: Pałasz, Poduszeczkę małą i Sak-wojaż z różnemi drobnemi przedmiot. Łask. znalazca raczy oddać te przedmioty za powyższą nagrodą do mieszkania Rutkowskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 19, mieszkania 20. —2942—D

W Niedzielę o godzinie 5 po południu przy wysiadaniu z dorożki w Cytadeli zapomniano

Książki „Revue"

i damską robotę, proszę o zwrócenie tych przedmiotów za stosowną nagrodą, do Cytadeli Jenerałowi Deppu. —2942—D

ZGUBIONO

Dubeltówkę

angielską, systemu Lankastra, opatrzoną Nr 5088 i firmą Sosnowskiego, w futerale skórzanym krótkim, w przejeździe w dniu 6 Lutego r. b., o godzinie 7½ wieczorem, z dworca kolei Terespolskiej na ulicę Leszno. Łaskawy znalazca zechce takową zwrócić na ulicę Leszno Nr 25, mieszkania 10, za sowitą nagrodą. —2967—D

Młody Pies

rasy ponter, koloru jasnoczekoladowego, na szyi z obrożą, wabiący się **Ceter,** zaginął w Niedzielę, w okolicach ulicy Ceglanej. Kto odprowadzi psa tego na róg Zielnej i Złotej do Biura Technicznego, otrzyma nagrodę; przetrzymujący zaś wspomnionego psa, będzie pociągniety do odpowiedzialności. 3063D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.